

Stępniewski, Janusz

Symbolika celtyckich głów uciętych w świecie źródeł

Studia i Materiały Archeologiczne 10, 215-245

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Janusz Stępniewski

Symbolika celtyckich głów uciętych w świetle źródeł

Dysponujemy stosunkowo obfitym materiałem dotyczącym uciętych głów¹; są to zarówno źródła archeologiczne i ikonograficzne, jak również pisane, obejmujące celtyckie legendy oraz opowiadania, wchodzące w skład literatury średniowiecznej, także arturiańskiej. Na ziemiach celtyckich odnaleziono bardzo wiele wizerunków głów w kamieniu, metalu, drewnie, kości, które umieszczano w miejscach kultu, świątyniach (w późniejszym okresie także w kościołach chrześcijańskich - poświęconych św. Brendanowi i innym świętym). Liczba tych przedstawień jest niewątpliwym dowodem popularności motywu i związanego z nim znaczenia głowy.

Podstawową kwestią dla tego tematu, o ile nie najważniejszą, jest to, jaką głowę w sztuce i ikonografii można uważać za obciętą. Równie dobrze można by zakwalifikować wszystkie portretowe przedstawienia, zarówno w rzeźbie, jak i malarstwie, bo mamy do czynienia z pominięciem tułowia, a z wyobrażeniem samej głowy człowieka. Należy więc podkreślić, że źródła ikonograficzne są tymi, które nastroczają najwięcej problemów. Wreszcie autorzy opracowań niektórych stanowisk dość swobodnie operują owym terminem *têtes coupées*, który przyjął się w angielskiej i francuskiej literaturze przedmiotu, ponieważ - prawdę powiedziawszy - każdą (lub prawie każdą) głowę można uznać za *tête coupée*. Dlatego też spośród znacznej ilości źródeł ikonograficznych starałem się wybrać te, które nie pozostawiają wątpliwości. Najczęściej mamy do czynienia z frontalnym przedstawieniem głowy, pozbawionej uszu, z dużym nosem, oczami sprawiającymi wrażenie zamkniętych bądź dużych otwartych, bez zarostu².

Również związek: ludzka głowa - głowa ucięta - czaszka należy odpowiednio zinterpretować. W jaki sposób czaszkę (jej wyobrażenia) można łączyć z dekapitacją³ i

Artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Wiercińskiego, przedstawionej w Uniwersytecie Warszawskim w 1987 roku. Artykuł został ukończony w 1989 roku. Obecnie wprowadzono drobne poprawki stylistyczne, przejrzano i uzupełniono przypisy. Autor jest pracownikiem naukowym IAI PAN w Warszawie.

¹ Brak jest nowszych opracowań, ze starszej literatury przede wszystkim: A. Reinach, *Le pilier d'Antremont*, RA, 4^{ème} série, 20, 1912, fasc. 2, p. 216-235 (dalej: Reinach, *Le pilier...*); idem, *Les têtes coupées et les trophées en Gaule*, *Revue Celtique* 24, 1913 (dalej: Reinach, *Les têtes...*); idem, *Le rite des têtes coupées chez les Celtes*, *Revue historique des religions*, 1913 (dalej: Reinach, *Le rite...*); F. Benoit, *L'art primitif méditerranéen de la Vallée du Rhône. La sculpture*, Paris 1945, również 2. uzupełnione wydanie z 1955 roku (dalej: Benoit, *L'art...*); idem, *L'aire méditerranéenne de la tête coupée*, *Revue des Études Ligures* 15, 1949; idem, *L'Ogmios de Lucien, la „Tête Coupée” et le Cycle Mythologique Irlandais et Gallois*, Ogam, vol. V, fasc. 3, nr 28, 1953, p. 33-42 (dalej: Benoit, *L'Ogmios...*). Istnieje bardzo dobra praca, zbierająca większość danych archeologicznych, wydana jednak ponad 40 lat temu: P. Lambrechts, *L'exaltation de la tête dans la pensée et dans l'art des Celtes* [Dissertationes Archaeologicae Gandenses, vol. II], Brugge 1954. Ponadto dzieło bardzo wyczerpujące, choć ograniczone tylko do Brytanii: A. Ross, *Pagan Celtic Britain. Studies in iconography and tradition*, London-New York 1967.

² Lambrechts, *op. cit.*, p. 19.

³ Wyraz „dekapitacja” - według *Słownika wyrazów obcych* pod red. J. Tokarskiego, Warszawa 1980, p. 138 - wywodzący się z łaciny (*decapitatio*), oznacza karę śmierci przez ścięcie. W niniejszym artykule pod tym pojęciem rozumiem nie tylko karę śmierci wykonaną w ten sposób, ale każde pozbawienie głowy.

w jakim stopniu uważać ją za przejaw zwyczaju obcinania głów. Czaszka powszechnie występuje jako wyobrażenie, symbol śmierci, jako emblemat piratów, znak Templariuszy (głowa św. Jana Chrzciciela) itd. Dlatego też w przypadku czaszek postępuję dość arbitralnie. Przedstawienie czaszki uważam za źródło do niniejszego tematu wtedy, gdy mam oparcie w źródłach pisanych lub gdy pozostałości archeologiczne (ewentualnie kontekst ikonograficzny) są tak ewidentne, że nie pozostawiają wątpliwości.

W opracowaniu tym wykorzystuję więc przekazy literacko-mitologiczne, jak również przejawy tego motywu w sztuce, odwołując się, w miarę możliwości, do danych archeologicznych. Jak z tego widać, chodzi tu zarówno o realne, rzeczywiste (uchwytnie w materiale) i mitologiczno-symboliczne reprezentacje tematu.

Niniejsze rozważania poparte są przykładami z innych kultur europejskich, głównie z basenu Morza Śródziemnego.

1. Źródła archeologiczne

Źródła archeologiczne pochodzą przede wszystkim z tych stanowisk celtyckich, gdzie odkryto kolumny z nacięciami (zagłębieniami) wypełnionymi czaszkami lub ich wyobrażeniami, tak zwane bramy-trofea, czy też spotykane dość często w nemetonach składy ludzkich czaszek. Ilość zabytków archeologicznych, jak również przedstawień ikonograficznych, nasuwa przypuszczenie o szczególnym znaczeniu, jakie nadawane było ludzkiej głowie. Niektórzy autorzy mówią wprost o kulcie ściętej głowy⁴, poświadczonym głównie w dwóch słynnych świątyniach południowej Galii: Entremont i Roquepertuse.

Roquepertuse⁵ w gminie Velaux (Bouche-du-Rhône) jest starożytnym sanktuarium Saliów (Saliów), położonym 16 km na zachód od Aix-en-Provence. Zabytek odnaleziony na tym stanowisku jest szczególnie interesujący - choć nie zachował się w całości. Mamy bowiem do czynienia z portalem, składającym się z trzech kamiennych filarów z poprzecznym nadprożem, uważanym za miejscowy prototyp łuku triumfalnego (fig. 1). W filarach - jak niedawno wykazano polichromowanych⁶ - znajdowały się wgłębienia, w które były wprawione ludzkie czaszki; w środkowym filarze zachowały się jeszcze na miejscu. Badania antropologiczne wykazały, że należały do mężczyzn o silnej budowie, w wieku około 40 lat. Zabytek jest uważany za bramę-trofeum z głowami pokonanych wrogów bądź też za „relikwiarz”, służący do przechowywania w widocznym miejscu czaszek szczególnie szanowanych wodzów plemienia.

Entremont⁷, *oppidum* położone 3 km na północ od Aix-en-Provence (Bouches-du Rhône), było stolicą konfederacji celto-liguryjskiej Saliów zniszczoną w 123 r. p.n.e. przez konsula Sekstusa Calvinusa i zastąpioną przez Aix, czyli Aquae Sextiae Saluviorum - pierwszą rzymską fortecę w Galii Narboniensis.

⁴ B. Cunliffe, *The Celtic World*, New York-San Francisco-St. Louis 1979 - The Cult of the Human Head, p. 82-87.

⁵ H. de Genin-Ricard, *Le sanctuaire préromain de Roquepertuse à Velaux*, Centenaire de la Société de statistique d'Histoire et d'Archéologie de Marseille et de Provence, Marseille 1927, p. 3-53; Lambrechts, *op. cit.*, p. 39-42. Cf. *Le sanctuaire protohistorique de Roquepertuse (commune de Velaux, Bouches-du-Rhône)* - zestaw artykułów w numerze specjalnym Documents d'archéologie méridionale 14, 1991; m. in. J.-M. Gassend (p. 19-25) przedstawia trzy możliwości usytuowania portyku z pilastrami czaszkowymi - fig. 9-11, p. 24-25.

⁶ A. Barbet, *Roquepertuse et la polychromie en Gaule méridionale à l'époque préromaine*, Documents d'archéologie méridionale 14, 1991, p. 53-81.

⁷ Lambrechts, *op. cit.*, p. 42-44; M. Clerc, *Aquae Sextiae*, Paris 1916, pl. III-VI; Benoit, *L'Art...*, pl. XV, XXIII, XXIX; *The Princeton Encyclopaedia of Classical Sites* (dalej: PECS), R. Stilwell, ed., Princeton 1976, s.v., p. 305-306. Najnowszy 21 tom czasopisma Documents d'archéologie méridionale (1998) poświęcony jest w całości tematu „Entremont et les Salyens”.

Motyw ludzkiej czaszki, ściętej głowy, dominuje tu jako symbol rytualny i naczelnny element dekoracji rzeźbiarskiej. U podstawy fundamentu znaleziono 15 czaszek ludzkich (depozyt fundacyjny?). W ruinach sanktuarium zachowały się wapienne filary, opracowane z czterech stron, z wyrzeźbionymi ludzkimi głowami w kasetonach (12 głów na każdym filarze), stanowiące część tak zwanego „hallu głów”⁸ (fig. 2). Ten oryginalny portyk składał się z kolumn wysokości ok. 160 cm, szerokości 34-38 cm, a wysokość wyrzeźbionych głów wynosiła od 15-17 cm do 23-25 cm. Wszystkie - oprócz jednej - ścięte głowy mają zamknięte oczy, nie posiadają zarostu na brodach, a wargi ich są jak gdyby nabrzmiałe (fig. 3). A. Reinach⁹ zachowane fragmenty uważa również za część większego monumentu, określając go jako rodzaj mauzoleum i datując na rok około 125 p.n.e.

Wśród innych znalezisk należy wymienić liczne fragmenty wapiennych rzeźb, obejmujących m.in. głowę dziecka, głowę „kapłana” z włosami uczesany w wianuszek, kamień z czterema wyrzeźbionymi głowami¹⁰ - dwiema męskimi i dwiema kobiecymi, głowę wojownika oraz jeźdźca na koniu w galopie, z uciętą głową wiszącą na karku konia.

Prowadzone przez wiele lat wykopaliska w Entremont, jak również przypadkowe znaleziska ujawniły znaczną ilość zabytków, na których jedynym bądź jednym z elementów dekoracyjnych była ścięta głowa. Zwraca uwagę pojawiające się kilkakrotnie przedstawienie z odciętą głową, na której ułożona jest dłoń¹¹ czy inne, wyobrażające głowę dziecka¹², nie spotykane do tej pory i zakłócające dosyć jednorodny obraz jedynie męskich ściętych głów.

W Glanum (wcześniej Glanon, Bouches-du-Rhône)¹³ odkryto również trzy filary z niszami, w których znajdowały się wypustki do lepszego umocowania czaszek. Całość bardzo podobna do „portalu” w Roquepertuse.

Na fryzie pochodzącym z sanktuarium w Nages¹⁴ - *oppidum* w Langwedocji - jest reliefowe wyobrażenie koni i ściętych głów, przedstawionych przemienne. Głowy pokazane są z przodu, bez zaznaczonej szyi, twarze otoczone są spadającymi włosami w formie warkoczy-plecionek. Głowy i konie są jednakowych rozmiarów.

W Nîmes (Nemausus, Gard)¹⁵ fragmenty nadproża - być może stanowiące zwieńczenie portalu czy bramy-trofeum - są zdobione ściętymi głowami.

⁸ Benoit, *L'art...*, pl. XXIX: 1, 2; J. Filip, *Celtic Civilization and its Heritage*, Praha 1976², fig. 135, p. 152.

⁹ Reinach, *Le pilier...*, passim.

¹⁰ Benoit, *L'art...*, pl. XXIII: 2 - grupa czterech masek (ściętych głów) z sanktuarium w Entremont, obecnie w muzeum w Aix, p. 35 sq.

¹¹ E. Esperandieu, R. Lantier, *Recueil..., Suppléments (suite)*, XV, Paris 1966, p. 18, nr 8672 oraz XI, Paris 1937, p. 18-19, nr 7659 [E. Esperandieu, *Recueil général des bas-reliefs de la Gaule Romaine*, I-XV, Paris 1907-1966, od t. IV tytuł całości: *Recueil général des bas-reliefs, statues et bustes de la Gaule Romaine*, suplementy opracował R. Lantier.]; F. Benoit, *Le geste d'imposition de la main à Entremont*, RA, 6^{ème} série, 29-30, 1948, p. 48-60.

¹² Esperandieu, XV, p. 18, nr 8673, pl. XIV.

¹³ G.C. Picard, *Glanum et les origines de l'art roman-provençal*. 1. *Architecture*, Gallia 21, 1963, fasc. 1, 2. *Sculpture*, Gallia 22, 1964, fasc. 1; H. Rolland, *Le Mausolée de Glanum* [XXI supplément à Gallia], Paris 1969; cf. c.-r. F.S. Kleina, AJA 75, 1971, fasc. 2, p. 232-234; PECS, s.v., p. 356-357; Benoit, *L'Ogmios...*, p. 40: „Des piliers et le linteau d'un portique, en emploi, étaient creusés d'alvéoles, taillés en porte-manteau, comme les «accroche-crânes» de la Nouvelle-Guinée, de façon à exposer la partie antérieure d'un crâne.” Nadproże z Glanum opublikował H. Rolland, Gallia 11, 1953, p. 11, fig. 9.

¹⁴ Benoit, *L'art...*, p. 25, pl. XIV, XXII; M. Py, *Quelques précisions sur le site de Roque de Vion, prélude à la fouille méthodique du site*, Ogam 20, 1968, p. 25-38; PECS, s.v., p. 604-605; Reinach, *Le pilier...*, fig. 1, p. 217; Esperandieu, *Recueil...*, I, Paris 1907, p. 335, nr 515; Lambrechts, *op. cit.*, p. 44.

¹⁵ Benoit, *L'art...*, pl. XXII; Lambrechts, *op. cit.*, p. 44 - zabytki znajdują się w muzeum w Nîmes; cf. M. Lejeune, *Nîmes préromaine: cultes indigènes*, Revue de l'histoire des religions 211, 1994, 1, p. 5-14.

W Drôme (Die), czyli rzymskiej Dea Augusta Vocontiorum¹⁶, znaleziono blok kamienny, będący najprawdopodobniej nadprożem, z przedstawieniem trzech głów męskich bez szyi, z zamkniętymi oczami. Jedna z głów posiada brodę, dwie pozostałe są bez zarostu.

Również na rzymskich zabytkach znajdujących się w Galii (dotychczas wymienione pochodziły sprzed rzymskiego podboju) występują motywy ściętej głowy. Na łuku triumfalnym w Oranges (Arausio)¹⁷, datowanym na 26-27 rok n. e. A. Reinach¹⁸ doliczył się przedstawień 6 ściętych głów, 3 skalpów i 2 czaszek. Także na dwóch innych łukach: w Le Comminges i Arles¹⁹ występuje po jednym wizerunku uciętej głowy.

W Saint-Michel de Valbonne²⁰ znajdują się dwa menhiry z przedstawieniami ściętych głów. Największy z nich, wysokości 225 cm, ma na szczycie wyobrażenie jeźdźcy i pięciu głów poniżej niego. Wyrte ścięte głowy są połączone z jeźdźcą, który ciągnie je do królestwa Cieni w fantastycznym korowodzie²¹. Trudno odpowiedzieć na pytanie, czy chodzi tu o stele grobowe, czy też o fragment łuku.

W Bagnères-de-Bigorre²² na zachowanym fragmencie reliefu przedstawiona jest głowa *en face*, uważana również za ściętą; ze względu na stan zachowania nie wiadomo, czy była z czymś lub kimś powiązana. Przypuszcza się, że zabytek mógł być częścią nadproża portyku triumfalnego.

Kilka znalezisk - w Borgo San Dalmazzo, Arnac-la-Poste²³, Les Baux²⁴, Alise-Sainte-Reine (Alesia, Côte-d'Or, 65 km na północny-zachód od Dijon)²⁵ i Nantes (Condevincum)²⁶ - można zaliczyć do jednej kategorii: postać o wielkiej głowie, trzymająca w obu dłoniach ucięte głowy, również na piersi mająca wyobrażone jeszcze jedno takie trofeum, wyjątkowo odstrasające. Także w Les Baux (*oppidum* Bringassów) jest przedstawienie ściętej głowy, będące reliefem na ścianie fosy wydrążonej w skale²⁷.

Listę tę można wydłużyć, wymieniając jeszcze kilka stanowisk z interesującymi nas tematycznie wyobrażeniami: rzeźby bądź fragmenty rzeźb, kamienne bloki, m.in. z Grambois (Vaucluse)²⁸, La Chaté de Bariolles, obok Naix²⁹ czy Magalas (Hérault)³⁰.

Na terenie celtyckiego *oppidum* w Puig Castelar znaleziono ludzkie czaszki, z zachowanymi jeszcze gwoździemi, przy pomocy których były zamocowane³¹.

¹⁶ J. Sautel, *Carte archéologique de la Gaule romaine*, XI: Drôme, Paris 1957, p. 44-71; A. Grenier, *Manuel d'archéologie gallo-romaine*, IV, Paris 1960, p. 106-111; Esperandieu, *Recueil...*, IX, Paris 1925, p. 134, nr 6777; PECS, s.v., p. 259-260.

¹⁷ Esperandieu, *Recueil...*, I, Paris 1907, p. 191, nr 260; Lambrechts, *op. cit.*, p. 45; M. Pallotino, *Arco onorario e triomphale*, in: *EAA*, I, 2, p. 588-599; Grenier, *op. cit.*, III, Paris 1958, p. 31, 45.

¹⁸ Reinach, *Les têtes...*, p. 53-54; idem, *Le rite...*, passim.

¹⁹ Esperandieu, *Recueil...*, II, Paris 1908, p. 20, nr 869; Lambrechts, *op. cit.*, p. 46 (Le Comminges) oraz Esperandieu-Lantier, *Recueil...*, XII, Paris 1947, pl. XXIX, nr 7956 (Arles).

²⁰ Benoit, *L'art...*, p. 25; idem, *L'Ogmios...*, p. 34; Esperandieu, *Recueil...*, I, p. 39, nr 38; Lambrechts, *op. cit.*, p. 46.

²¹ Benoit, *L'art...*, p. 25.

²² Reinach, *Le pilier...*, fig. 3, p. 229 (wg autora ścięta głowa porównywalna jest z tymi, pochodzącymi z Entremont); Esperandieu, *Recueil...*, IX, Paris 1925, p. 203, nr 6923 (uważał, że jest to maska); Lambrechts, *op. cit.*, p. 46.

²³ Obie miejscowości wymienia w swoim wykazie Lambrechts, *op. cit.*, p. 48; Esperandieu, *Recueil...*, I, p. 3, nr 2 (Borgo San Dalmazzo) oraz II, p. 389, nr 1591 (Arnac-la-Poste).

²⁴ Benoit, *L'art...*, pl. XXVI: 2; Lambrechts, *loc. cit.* - obecnie przechowywany w muzeum w Arles.

²⁵ J. de Gall, *Alesia, archéologie et histoire*, Paris 1963; Esperandieu, *Recueil...*, III: 1, Paris 1910, p. 301, nr 2367; Lambrechts, *loc. cit.*

²⁶ Esperandieu, *Recueil...*, IV, Paris 1911, nr 3009 - rysunek zabytku, który zaginął: bóg Ogmios lub bóg wojny ze ściętymi głowami pokonanych wrogów, poświęconymi bogu (?); Lambrechts, *loc. cit.*

²⁷ Benoit, *L'art...*, pl. XXVI, obecnie przechowywany w muzeum w Arles.

²⁸ Esperandieu, *Recueil...*, IX, p. 116, nr 6739 (w murach kościoła Saint-Pancrace).

²⁹ Esperandieu, *Recueil...*, VI: 2, Paris 1915, p. 88-89, nr 4675, obecnie w muzeum w Bar-le-Duc.

³⁰ Esperandieu, Lantier, *Recueil...*, XII (*Supplements, suite*), Paris 1947, p. 37, nr 8026.

³¹ Ross, *op. cit.*, p. 64, n. 2; J. Filip, *The Celtic Heritage*, Prague 1960, p. 157.

Na dwóch stanowiskach angielskich: Bredon Hill w Gloucestershire³² i Stanwick w Yorkshire³³ odkryto składy czaszek, a ich położenie wskazywało na to, iż były umocowane (najprawdopodobniej zawieszone - być może również przy pomocy gwoździ lub haków) na palach bądź żerdziach przy bramach, albo bezpośrednio na samej bramie.

Występowanie motywu głowy - również uciętej - w przedrzymskiej Brytanii potwierdzają także: kamienna głowa z Piltdown w Sussex oraz kamienna kolumna z ludzką głową przedstawioną reliefowo z Hirzenheim w Dillkreis³⁴.

Wspomnieć należy o dwóch innych zabytkach pochodzących z Anglii: w Hexham Priory (Northumberland) i w Bridgeness³⁵ znajdowały się przedstawienia pokonanego przeciwnika, klęczącego, jeszcze z mieczem w dłoni, podczas gdy jego głowa jest już odcięta i całkowicie oddzielona od ciała.

Brytyjskie znaleziska czaszek w pobliżu źródeł wody wskazują na niewątpliwy związek głów z wodą. Charakterystycznymi przykładami są źródła w Carrawburgh (Brocolitia, jeden z fortów na linii Hadriana)³⁶, gdzie znajdowały się ludzkie czaszki i małe brązowe główki, oraz w Heywood, Wiltshire i w Wookey Hole w Somerset³⁷. Na obu ostatnich stanowiskach odkryto fragmenty naczyń miejscowych pochodzących z okresu rzymskiego, zwierzęce kości i ludzkie czaszki. W 1946 roku dokonano interesującego odkrycia obok rzeki Axe w Wookey Hole, gdzie znajdował się, jak początkowo przypuszczano, podziemny zbiornik, który ostatecznie okazał się fragmentem jaskini. Pomiędzy pierwszym a trzecim pomieszczeniem jaskini były trzy czaszki i trochę naczyń. Badania archeologiczne z lat 1947-1949 ujawniły dalszych 14 czaszek wraz z ceramiką takiego samego typu, jak poprzednia, pochodzącą z I i II wieku n.e., a której forma przypominała prototypy „belgijskie”. Wszystkie czaszki - z jednym tylko wyjątkiem - należały do ludzi w wieku od 25 do 30 lat. Obecność czaszek w tym miejscu wraz z ceramiką sugeruje, że zostały tam umieszczone w związku z jakimś rytuałem³⁸. Głowy młodych ludzi mogły być zdobyte na wojnie, ale wobec faktu, że co najmniej dwie z tych czaszek są kobiece, nie jest to pewne. Jednakże, bez względu na to, w jaki sposób ich właściciele stracili życie, umieszczenie czaszek w wodzie staje się bardziej zrozumiałe, gdy spojrzysz na szersze tło rodzimych kultów brytyjskich, pozostających w niewątpliwym związku z kultami ogólnoceltyckimi. Rytualne skojarzenie uciętych głów z wodami - przede wszystkim ze źródłami, naturalnymi wypływami wód - może być przyjmowane z dużą dozą prawdopodobieństwa. Dowodów dostarcza nie tylko materiał archeologiczny - który, z racji przebadania niewielu stanowisk o takim charakterze, jest ubogi - ale również źródła pisane.

Odrębną kategorią są rzeźbiarskie i reliefowe wyobrażenia zwierząt czy demonów pożerających ludzi (tzw. androfagi). W Gênes³⁹ „demon piekielny” kładzie swoje łapy na uciętej głowie. Najśłynniejszym chyba z takich przedstawień jest lew, zwany

³² T.C. Hencken, *The Excavation of the Iron Age Camp on the Brendon Hill, Gloucestershire*, *The Archaeological Journal* 95, 1938, p. 1-111.

³³ R.E.M. Wheeler, *The Stanwick Fortifications*, Oxford 1954.

³⁴ Ross, *op. cit.*, p. 71, głowa z Piltdown - fig. 37, p. 73, filar z Hirzenheim - fig. 38, p. 73.

³⁵ Lambrechts, *op. cit.*, p. 49.

³⁶ Ross, *op. cit.*, p. 97, pl. 6a.

³⁷ *Ibidem*, p. 106-107; E. J. Mason, D. Mason, *Report on Human remains and Material recovered from Wookey Hole from October 1947 to January 1949*, *Proceedings of the Somersetshire Archaeological and Natural History Society* 155, 1950-1951, p. 238-243.

³⁸ Ross, *op. cit.*, p. 107: „The associated material indicates that the skulls date from the Romano-British period, when the cult of the head was fully operative amongst the Celts, and there seems little reason to doubt that both the heads and the pottery were placed in the pool as votive offerings, or for some other ritual purpose.”

³⁹ Benoit, *L'art...*, p. 29, pl. XVIII: 2; F. Benoit, *Le Cerbère de Gênes et les „têtes coupées” de la Narbonnaise*, *Revue des Études Ligures* 12, 1946, p. 80.

„Tarasque” z Noves (Arles, Bouches-du-Rhône)⁴⁰ z dwiema łapami na ludzkich głowach brodatych mężczyzn o mongoloidalnych rysach. Wśród innych wymienić należy lwa pożerającego uciętą głowę na reliefie z Mornas (Vaucluse)⁴¹ oraz zwierzę określane jako niedźwiedź z Porcuna⁴² w dolinie Gwadalkiwiru (prowincja Jaén), opierające swe łapy nie na uciętej głowie, ale właściwie na hermie o klasycznym kształcie.

Także w Hiszpanii - w Numancji (Numantia Muela de Garra, Soria)⁴³ - w podziemiach domu odkryto 4 ludzkie czaszki bez kości szczękowych, co wskazywałoby na wcześniejsze ściągnięcie skóry. Miejsce, w którym znajdowały się czaszki, mogłoby sugerować, że mamy do czynienia z ofiarą zakładzinową (depozytem fundacyjnym).

W Apt (Apta Iulia, Vaucluse)⁴⁴ odkryto inskrypcję - dedykację ku czci Marsa wyrytą na kamieniu, pod którym znajdowało się 8 lub 9 czaszek ludzkich. Można przypuszczać, że była to ofiara złożona celtyckiemu bogowi wojny, nazwanemu łacińskim imieniem. Dowodziłoby to, być może, że nawet w okresie rzymskim rytuał dekapitacji (mimo zakazu ze strony Rzymian) nie był całkowicie zarzucony przez Gallów.

Jednak - co należy podkreślić - większość przedstawień uciętych głów pochodzi z okresu przedrzymskiego, a jeśli chodzi o zasięg terytorialny - są one liczniejsze na południu Galii, rzadsze na pozostałych terenach, na które kamienna rzeźba przyszła dopiero wraz z Rzymianami. Nie można jednak powiedzieć, że dekapitacja była zwyczajem typowym dla Celtów z południa, wiadomo bowiem, iż była znana wielu ludom celtyckim, nieraz bardzo od siebie oddalonym.

W *oppidum* Cayla koło Mailhac (Aude)⁴⁵, w pobliżu Narbonnes, odkryto czaszki przy wejściu do okręgu świątynnego (nemetonu?). W tej samej miejscowości dokonano innego odkrycia: była to stela w kształcie sześcienu, zwieńczona półcylicydryczną kolumnką, pokryta płaskim reliefem, przedstawiającym po dwóch przeciwległych stronach dwie zdekapitowane postaci.

Najbardziej spektakularnego odkrycia dokonano podczas kopania kanału w Mouevres koło Cambrai⁴⁶. Znajdowało się tam na odcinku 35 m około 200 szkieletów - ale nie znaleziono ani jednej czaszki, co wskazywałoby, że znalazły się tam po obcięciu głów. Zadziwiająca jest ilość szkieletów ułożonych w jednym miejscu.

Omawiając dekoracje rzeźbiarskie lub reliefowe, należy wymienić głowy, które stały się elementem zdobniczym po wmurowaniu w ściany kościołów: m.in. w wieży kościółka w Aspang-Markt (okręg Wiener Neustadt)⁴⁷; głowa osadzona w odrzwia kościoła w Launsdorf⁴⁸ (**fig. 4**) - był w niej otwór w podstawie, świadczący, że ustawiona była na słupie⁴⁹; trzy kamienne maski-ucięte głowy wmurowane są w odrzwia obok portalu średniowiecznego kościółka Najświętszej Panny Marii w Inowrocławiu⁵⁰

⁴⁰ *Ibidem*, pl. XX, XXI, obecnie w muzeum w Awinionie; J. V. S. Megaw, *Art of the European Iron Age. A study of the elusive image*, Bath 1970, p. 27, 78, fig. 76 (autor widzi w tym zabytku wpływ Italii)

⁴¹ *Ibidem*, pl. XVI: 2, w muzeum w Awinionie.

⁴² *Ibidem*, pl. XVIII: 1.

⁴³ B. Taracena, *Cabezas-trofeo en la Espana celtica*, Archivo Español de Arqueologia 51, 1943, p. 157.

⁴⁴ *Encyclopédie Larousse*, I, p. 619, s.v. Apta Iulia.

⁴⁵ H.-P. Eydoux, *Hommes et dieux de la Gaule*, Paris 1961, p. 108; Esperandieu, Lantier, *Recueil...*, XII, p. 38, nr 8030, pl. XLVII.

⁴⁶ Eydoux, *loc. cit.*

⁴⁷ Fr. Hampel, *Neue awarenzeitlicher Funde aus Niederösterreich*, Archaeologia Austriaca 35, 1964, p. 66-84; J. Rosen-Przeworska, *Ikonografia wschodnioceltycka*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976 (dalej: Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*), p. 101.

⁴⁸ Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*, fig. 51.

⁴⁹ A. Beranek, *Zur Deutung Keltischer Kopfdarstellungen*, Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift, R. 3, Berlin 1962, p. 1-12, pl. 2, 3.

⁵⁰ Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*, p. 221, fig. 135; *eadem*, *Spadek po Celtach*, Warszawa 1979, p. 95, fig. 33 - p. 91.

(fig. 5); tak zwany „Samson” z Gramanstorps w Szwecji⁵¹ - detal ze średniowiecznej kolumny z głowami ściętymi umieszczonymi nad Samsonem i obok jego głowy. Kamienne płaskorzeźby z kilkoma ściętymi głowami na kolumnie w Gramanstorne Kyrka w Skanii (Szwecja)⁵² są świadectwem, że w północnej Europie motyw taki był również znany.

W wystroju świątyń chrześcijańskich w wielu krajach Europy występuje ścięta głowa jako element dekoracji kościelnych odrzwi, np. w kościele Saint Genis-des-Fontaines, Montmajour (Prowansja), w romańskich kościołach z Dysert O'Dea i Clonfert w hrabstwie Clare (Irlandia)⁵³.

Ciekawy przykład przetrwania wiary w apotropaiczną moc głowy, a zarazem podkreślający szacunek, jakim głowy były otaczane, pochodzi z Brytanii. W katedrze St. Pol de Leon czaszki duchownych żyjących w średniowieczu i później były przechowywane w drewnianym pojemniku i mogły być oglądane przez zwiedzających tę katedrę⁵⁴. Należy przy tym podkreślić, że przechowywanie czaszek świętych jest znane i dobrze poświadczane nie tylko w krajach celtyckich. Czaszka uważana była też za jedną z najważniejszych relikwii.

Przegląd źródeł archeologicznych - dość obszerny, ale jednak pobieżny - z pewnością nie uwzględnia całości dokumentacji archeologicznej, choćby ze względu na niezadowalający stan opublikowania materiału wykopaliskowego. Pozwala jednakże na zorientowanie się, jakie grupy obejmuje oraz zwraca uwagę na znaczne rozpowszechnienie motywu; nie chodzi tu więc o sporadyczne, jednostkowe i rzadko występujące znaleziska.

2. Źródła ikonograficzne

Istnieje bardzo duża liczba źródeł ikonograficznych, w których występuje motyw ściętej głowy jako jeden z elementów zdobniczych. Jednakże wobec faktu posiadania w literaturze polskiej pracy omawiającej tę kategorię źródeł⁵⁵, na zawężonym co prawda obszarze, ograniczonym głównie do wschodnich rubieży wpływów celtyckich, postaram się zwrócić uwagę na kilka ważniejszych grup zabytków.

Ucięta głowa, zanim pojawiła się jako samodzielny detal rzeźbiarski bądź reliefowy, począwszy od VI wieku p.n.e była motywem zdobiącym różne przedmioty (m.in.: broń, naczynia brązowe, ozdoby, uprząż, ceramikę i monety celtyckie). Za najwcześniejsze wytwory zdobione ściętymi głowami uważane są celtyckie mieczyki antenowe, których uchwyt, uformowany w kształcie litery X, dekorowany jest wyłaniającym się spomiędzy dwóch ramion (antenek) wyobrażeniem małej główki, dość zgodnie interpretowanej jako ścięta (fig. 6). Te niewielkich rozmiarów główki mają lekko zaznaczone włosy, duże - na ogół otwarte - oczy, długie nosy i zarost: czasami zaznaczone punktami, czasami podkreślona jest broda. Mieczyki takie występują w Europie Środkowej, pochodzą m.in. z grobów w Czechach (Křenovice⁵⁶ na Morawach) i na Węgrzech (Dinnyés⁵⁷).

⁵¹ Rosen-Przeworska, *Ikongrafia...*, p. 204, fig. 127b.

⁵² *Ibidem*, p. 213.

⁵³ Cunliffe, *op. cit.*, fig. - p. 84-85.

⁵⁴ Ross, *op. cit.*, p. 118.

⁵⁵ Rosen-Przeworska, *Ikongrafia...*, p. 93-117.

⁵⁶ J. Filip, *Keltové ve stredni Evropě*, Praha 1956, p. 29, fig. 5. Na niektórych mieczykach antenowych stylizacja jest tak daleko posunięta, że nazywano je pseudoantropomorficznymi.

⁵⁷ M. Szabo, *The Celtic Heritage in Hungary*, Budapest 1971, p. 8-9.

Podobne dekoracje występują na brązowym, złożonym okuciu pasa z Rainbergu koło Salzburga w Austrii⁵⁸, na drewnianej lasce magicznej (?) odkrytej w latach sześćdziesiątych w Sources de la Seine⁵⁹, gdzie głowy przedstawiono jedna nad drugą. Motyw głowy występuje również na blaszkach brązowych, na fibulach (fig. 7), na paciorkach zdobionych granulacją i filigranem, na pierścienicach brązowych z Czech, Niemiec, Francji, na brązowych falerach. Na jednej z faler, pochodzącej z Hořavicek, Podbořan (Czechy)⁶⁰, widnieją dwa koła złożone z główek ludzkich, w większym kręgu jest ich 15 (prawdopodobnie, bo część falery uległa zniszczeniu), w mniejszym - 7; posiadają one charakterystyczne dodatki, które określane są jako „rybie pęcherze”, takie same, jakie są na brązowych okuciach pasów. Zawieszka halsztacka, pochodząca z Jerzerine w okręgu Bihać (Jugosławia)⁶¹ składa się z czterech rzędów esowato wygiętych drucików, do ostatniego doczepiony jest poprzeczny kabłączek, na którym wisiało 6 główek (zachowało się ich 5); całość zwieńczona jest trudną do zinterpretowania płytką z kółeczkiem do zawieszania (fig. 8a). Wszystkie wizerunki są takie same, ze słabo zaznaczonymi rysami twarzy, połączone ze sobą uszami.

Z miejscowości Raflunda (Schonen, w Szwecji)⁶² pochodzi, mający niepewne datowanie, złoty brakteat o bardzo misternej dekoracji. W samym środku jest koń, na jego grzbiecie duża głowa kobieca, ukazana w profilu - być może jest to Epona. Całość otoczona jest pięcioma kołami, z których każde zdobione jest inaczej. Na samej górze w trójkącie przedstawionych jest 10 małych główek (fig. 8b). W Thorsberg (Szwecja)⁶³, w torfowisku, wśród innych licznych znalezisk znajdowała się srebrna blaszka, na której rząd fantastycznych stworów objęty jest dwoma pasami głów ludzkich.

Ścieta głowa w połączeniu z innymi motywami, nieraz zoomorficznymi, występuje na naczyniach, w tym na wazach hellenistycznych z Wielkiej Grecji i Hiszpanii. Prawdziwymi dziełami sztuki są malowane wazy iberyjskie, zdobione wizerunkami ptaków i uciętych głów. Naczynia takie przedstawiają zawsze głowy *en face*, z dużymi otwartymi oczami, zestawione często z ptakami, koniem lub „zwierzęciem mięsożernym”⁶⁴. Na cylindrycznym naczyniu z Elche (prowincja Alicante, Hiszpania, II-I wiek p.n.e.) namalowana jest monstrualna, wytatuowana głowa, nakreślona na wzór terakotowego gorgoneionu z sanktuarium Apollina w Ptoion; na wazie takiej samej proveniencji, a znajdującej się w muzeum w Madrycie, jest uskrzydłona głowa Meduzy (?)⁶⁵.

Odrębną kategorię zabytków stanowią gliniane naczynia w kształcie ludzkiej twarzy czy też ozdobione wizerunkiem ściętej głowy lub kilku głów. Naczynia takie znane są m.in. z Bovai (departament Nord, Francja), z Mons (Belgia) i Colchester (Anglia)⁶⁶.

Naczynia pochodzące z Iberii i Wielkiej Grecji przedstawiają również inny schemat: postać bądź tylko gigantyczna głowa, z której ust wylania się sznurek z przytroczonymi ludzkimi głowami. Scena taka interpretowana jest jako scena grobowa, w której zmarłego przedstawiono pod postacią głowy, w otoczeniu oplakujących go:

⁵⁸ Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*, p. 110.

⁵⁹ R. Martin, *Circonscription de Dijon*, Gallia 22, 1964, p. 302, fig. 16.

⁶⁰ J. Filip, *Keltská civilisace a její dědictví*, Praha 1960, pl. 7, 8, 13; o falerach: W. Déonna, *Phalères celtiques et gallo-romaines avec décor de têtes humaines*, RA, 6^{ème} série, 35, 1950, p. 35-57 i 147-181.

⁶¹ Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*, fig. 59a.

⁶² *Ibidem*, fig. 59b.

⁶³ O. Klindt-Jensen, *Le Danemark avant les Vikings*, Paris 1960, p. 107.

⁶⁴ J. Cabre Aguilo, *Corpus Vasorum Antiquorum: Ceramica de Azaila*, p. 82, pl. 54: 1; A. Garcia y Bellido, *Ars Hispaniae*, I, 1947, fig. 317.

⁶⁵ F. de Aviles, *Rostros humanos, de frente, en la ceramica ibérica*, Ampurias 6, 1944, p. 161.

⁶⁶ F. Benoit, *Art et dieux de la Gaule*, Paris 1969, p. 68.

np. pięknie malowany askos z III wieku p.n.e., pochodzący z grobowca w Lavello⁶⁷ w Lukanii. Analogie do tego zabytku odnajdujemy na malowanych wazach iberyjskich, występujących na zhellenizowanym wybrzeżu południowo-wschodniej Hiszpanii w Azaila, Elche, Alicante, Numancji i Alicoy⁶⁸.

Oddzielną, bardzo obszerną kategorię źródeł ikonograficznych stanowią monety celtyckie, na których wyobrażone są ścięte głowy. Między innymi na monetach armorykańskich głowa „heroiczna” lub „boska” otoczona jest czterema małymi główkami; głowa mężczyzny z promieniem wychodzącym z czoła okolona jest arabeskami i kręconymi wstążkami, zakończonymi małymi główkami⁶⁹. Motyw ten, często występujący na monetach, doczekał się kilku interpretacji, które omówił J.-B. Colbert de Beaulieu⁷⁰. Według najstarszej koncepcji jest to przedstawienie boga opisane przez Lukiana; inni uważali, że jest to wyobrażenie zwycięzcy udekorowanego głowami pokonanych wrogów (Ch. Robert) bądź też alegoryczna scena zjednoczenia się kilku ludów celtyckich wokół tego, który odgrywał najważniejszą rolę. W tym ostatnim przypadku byłby to zatem symbol konfederacji armorykańskiej, której przewodzili Wenetowie (A. de Barthelemy). Wreszcie niektórzy (m.in. Parenteau) widzieli w tym przedstawieniu „ujarzmienie czterech wiatrów”.

Niektóre monety przedstawiają ściętą głowę z ułożoną na nich ręką. A. Grenier widzi na nich rękę wojownika zwycięzcy, przeciwstawiając się „mistycznej” hipotezie F. Benoit, uważającego, że jest to dłoń boga śmierci, obejmującego herosa⁷¹. Inna moneta przedstawia - jak wynika z legendy - Dubnoreixa, trzymającego w prawej ręce znak dzika, *carnyx*, w lewej zaś - obciętą głowę wroga, jest interpretowana jako symboliczne wyobrażenie zwycięstwa w formie zdobyczy i emblematu: uciętej głowy⁷².

W. Déonna⁷³ stwierdził, że głowy przedstawione na monetach są „prawdziwymi obciętymi głowami” pokonanych wrogów, w niektórych przypadkach wzorami głów bogów, a częste występowanie tego motywu czyni go niejako „motywem narodowym”.

Natomiast najczęściej spotykana i najbardziej oryginalna w galijskiej sztuce menniczej jest ogromna głowa o dzikim wyrazie twarzy, z włosami skręconymi spiralnie, ozdobionymi sznurkami, z wielkimi, otwartymi oczami, jak gdyby spoczywająca na jakiejś podstawie (cokole) - przedstawienie takie interpretowane jest jako odstraszaający znak wojenny⁷⁴.

Dyskusję dotyczącą uciętych głów, będących tematem ikonograficznym na celtyckich monetach, podsumowano stwierdzeniem, że są one głowami-trofeami wojennymi⁷⁵. Na przykład celtycki zwyczaj dekapitacji ilustruje bez wątpienia moneta pochodząca z rzymsko-celtyckiej świątyni w Essex⁷⁶, opatrzona podpisem CUNO, która przedstawia postać trzymającą maczugę (wojownika? bóstwo?) i wywijającą w powietrzu odciętą ludzką głowę.

⁶⁷ Benoit, *L'Ogmios...*, p. 34-35; idem, *L'héroïsation équestre*, Aix-en Provence 1954, pl. IX: 3.

⁶⁸ Rosen-Przeworska, *Ikonaografia...*, p. 110.

⁶⁹ P.-M. Duval, *Les dieux de la Gaule*, Paris 1957, p. 17, fig. 1.

⁷⁰ J.-B. Colbert de Beaulieu, *Notules de Numismatique celtique*, Ogam 6, 1954, fasc. 1, p. 41-42.

⁷¹ A. Grenier, *Manuel d'archéologie gallo-romaine*, Paris 1960, vol. 2, p. 488-489, fig. 155, 156 - p. 490.

⁷² Lambrechts, *op. cit.*, p. 59.

⁷³ Déonna, *op. cit.*, p. 57.

⁷⁴ Lambrechts, *loc. cit.*

⁷⁵ C. Jullian, *Histoire de la Gaule*, Paris 1908-1926, vol. II, p. 351 widział na monetach nie twarz boga, lecz „...une tête monstrueuse, servant d'enseigne de guerre flanquée des têtes des vaincus, coupées en honneur et suspendues autour d'elle”.

⁷⁶ R.E.M. Wheeler, *A „Romano-Celtic” Temple near Harlow, Essex*, *The Antiquaries Journal* 8, 1928, p. 300-326, szczególnie p. 306.

3. Źródła pisane

Tę kategorię źródeł należy podzielić na dwie grupy. Pierwszą obejmują przekazy autorów starożytnych, dotyczące celtyckiego obyczaju obcinania głów pokonanym wrogom. Drugą natomiast stanowią opowiadania i legendy obecne w średniowiecznej literaturze celtyckiej, głównie irlandzkiej i należącej do cyklu arturiańskiego.

3.1. Literatura antyczna

A. Reinach⁷⁷ w pracy z 1913 roku zebrał i omówił teksty antycznych autorów opisujących zwyczaj dekapitacji nieprzyjaciół pokonanych w walce i przynoszenia ich jako trofeów. Najstarszym autorem jest Sopater z III wieku p.n.e. (prawdopodobnie około roku 270 p.n.e.), wspominający jedynie o tym zwyczaju, nie opisujący jednak konkretnego przykładu.

Najważniejszymi tekstami są relacje Diodora Sycylijskiego i Strabona; obaj jednak opierają się na informacjach Posejdoniosa z Apamei (ok. 135 - ok. 50 p.n.e.), filozofa i historyka greckiego, który w latach dziewięćdziesiątych przed naszą erą odbył długą podróż, zwiedzając między innymi Galię Transalpińską. Relacje Diodora⁷⁸ i Strabona⁷⁹ niewiele się różnią. Obaj więc autorzy przekazują, że:

- Gallowie obcinają głowy wrogom poległym na polu bitwy (również krewnym, z którymi doszło do zatargu) i przymocowują je do karków swoich koni;
- przybijają (umocowują) te wojenne trofea do portalu domu, tak jak to zwykli czynić (oni i inne ludy) z łbami zwierząt zabitych na polowaniu;
- głowy najznacześniejszych wrogów są troskliwie i starannie balsamowane, do czego stosuje się oliwę cedrową, a następnie przechowywane w skrzyniach wewnątrz sanktuariów (w nemetonach);
- wzbraniają się przed odstępowaniem ich nawet po bardzo wysokiej cenie.

Wprawdzie pierwsza wzmianka pochodzi z III wieku p.n.e., ale sam zwyczaj jest z pewnością wcześniejszy, ponieważ ścięta głowa jako motyw dekoracyjny i znaczący występuje najprawdopodobniej od VI wieku p.n.e., a od V wieku już na pewno. W czasie wojny z Samnitami (bitwa pod Sentinum w 295 roku p.n.e), u boku których walczyli Gallowie, ci ostatni są opisani jako wojownicy wiozący ścięte głowy przy karkach koni, uczepione za włosy lub zatknięte na dzidach, o czym informuje Tytus Liwiusz⁸⁰.

Ten sam autor, opisując klęskę Lucjusza Postumiusza w 216 roku p.n.e. (najprawdopodobniej dziejopis pomylił konsulów - nie było bowiem konsula o takim imie-

⁷⁷ Reinach, *Les têtes...*, *passim*.

⁷⁸ Diod., V 29, 45: „Obcinają oni głowy wrogom zabitym w bitwie i przyczepiają je do karków swoich koni. Zbroczone krwią trofea przekazują towarzyszącym im, podczas gdy sami rozpoczynają pieśń zwycięstwa; i przybijają gwoździemi te pierwsze owoce [zwycięstwa - J. S.] do swych domostw, tak jak to czynią inni z upolowaną zwierzyną. Głowy zaś najznakomitszych wrogów balsamują w cedrowej oliwie i przechowują je starannie w skrzyniach, i wystawiają je na pokaz z dumą, szczycąc się, że dla tej głowy jednego z ich przodków, bądź jego ojca, bądź jakiegoś człowieka, rezygnują z dużej sumy. Powiadają także, że niektórzy z nich odmawiają przyjęcia tyle złota, ile wynosi waga głowy.”

⁷⁹ Strab., IV 4, 5.

⁸⁰ Tit. Liv., X 26, 11: „Zanim jednak konsulowie dotarli do Etrurii, Senonowie galiccy nadeszli w ogromnej liczbie pod Kluzjum, aby napaść na legion rzymski i na obóz. Nastąpił napad na legion od tyłu, a ponieważ nieprzyjacieli zewsząd napierał obstapiono go z dwóch stron. Niektórzy też podają, że wycięto tam legion, tak że nawet świadek klęski nie został, i wieść o tej klęsce doszła do konsulów, którzy byli już niedaleko od Kluzjum, dopiero wtedy, gdy zobaczyli jeźdźców gallickich, którzy wieźli głowy zabitych zawieszane na sztychach konskich i nadziane na oszczepy i okazywali swą radość wśród śpiewów według swego zwyczaju.” (Tytus Liwiusz, *Dzieje Rzymu od założenia miasta* [ks. VI-X], trad. A. Kościółek, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971).

niu w tym czasie), podaje, że zwycięscy Bojowie poświęcili w świątyni odciętą głowę pokonanego wroga (konsula)⁸¹.

M. Mauss⁸² zwrócił uwagę na interesujący fragment tekstu Posejdoniosa, który pozostawił opis krwawych celtyckich obyczajów związanych z uroczystościami świątecznymi, kiedy to podnieceni uczestnicy walczą między sobą kalecząc się, a nawet doprowadzając do śmierci. Druga część tego fragmentu poświęcona jest oryginalnemu zwyczajowi, bardzo podobnemu do potlaczu Indian Północnego Zachodu Ameryki Północnej. Mauss pisze⁸³, że przyszła ofiara prosi swoich towarzyszy o prezenty; ci muszą się zgodzić, bo inaczej grozi im utrata prestiżu. Podarki dawane są uroczyście, w wielkiej sali, w czasie uczty szlachetnie urodzonych i towarzyszącemu jej turniejowi; audytorium jest rękojmią ostatecznego charakteru daru. Następnie obdarowany, który w czasie innej uroczystości musiałby oddać z naddatkiem otrzymane podarki, płaci życiem za to, co dostał. Rozdziela dary pomiędzy swoich bliskich - wzbogacając ich daje dowód, że kocha ich tak, iż poświęca się dla nich. Kładzie się na tarczy, by obcięto mu głowę mieczem. Poprzez śmierć ucieka od konieczności zwrócenia podarków i od niesławy, jaką okryłby się, gdyby tego nie uczynił. Teraz przeciwnie: umiera śmiercią bohatera na tarczy. Ginąc w taki sposób okrywa chwałą swe imię.

W oczach Greków zwyczaj obcinania głów uchodził za barbarzyński. Strabon pisze, że Posejdonios na widok ściętych głów odwracał się z obrzydzeniem, jednakże z czasem przywykł.

Na zakończenie tego krótkiego z konieczności przeglądu autorów antycznych należy wspomnieć o opisie pozostawionym przez Lukiana z Samosaty⁸⁴, który w połowie II wieku n.e. opisał tzw. fresk z doliny Rodanu, przedstawiający Heraklesa-Ogmiosa, boga z maczugą w dłoni i ludzkimi głowami, zwisającymi na złotych i bursztynowych łańcuszkach, przyczepionych do jego języka. To wyobrażenie Ogmiosa (Ogmy), uważanego za boga wymowy, a w późniejszej tradycji celtyckiej - za wynalazcę pisma ogamicznego, jest bardzo popularne i często występuje w ikonografii. Uważane jest za prototyp przedstawień głowy okolonej małymi główkami bądź takiej głowy, z której ust wylaniają się zawieszane na łańcuszku czy na sznurku małe główki, pojawiające się często na monetach celtyckich.

⁸¹ Tit. Liv., XXIII 24: „Właśnie wtedy, kiedy te sprawy załatwiano (tzn. wybór konsulów i pretorów na rok 215 p.n.e.), doszła do Rzymu wieść o nowej klęsce, które los zsyłał w tym roku jedną po drugiej: w Galii zginął wraz z całym wojskiem konsul wyznaczony, Lucjusz Postumus [...] Ściągnięto z niego zbroję i odcięto mu głowę i Bojowie wśród radości ponieśli te łupy do najświętszego u nich przybytku boskiego. Potem głowę, jak to jest u nich w zwyczaju, oczyszczono, czaszkę okryto złotem. Służyła im za święte naczynie, z którego czyniono bogom przy uroczystych ofiarach libację, i zarazem kapłanom i przełożonym świątyni za czarę.” Trad. M. Brożek, ks. XXI-XXVII, 1974.

⁸² M. Mauss, *Essai sur le Don*, Année Sociologique, 1923-1924, p. 30-186; idem, *Sur un texte de Posidonius. Le suicide, contre-prestation suprême*, Revue Celtique 42, 1925, fasc. 3-4, p. 324-329. Na temat Posejdoniosa, na którego powoływali się pozostali autorzy antyczni: J.J. Tierney, *The Celtic Ethnography of Posidonius*, Proceedings of the Irish Royal Academy 60, 1959, p. 189-252; A. J. Voillat Sauer, *Entre exotisme et héroïsme: les Celtes de Posidonius*, Études de lettres, 1992, 2, p. 103-122; C. Feuvrier-Prévotat, *Echanges et sociétés en Gaule indépendante: à propos d'un texte de Posidonios d'Apamée*, Ktema 3, 1978, p. 243-259.

⁸³ M. Mauss, *Sur un texte...*, tłumaczenie francuskie - p. 326, komentarz - p. 326-327.

⁸⁴ Lukian z Samosaty, *Heracles*, 1-6; cf. M. Jaczynowska, *Le culte de l'Hercule romain au temps du Haut-Empire*, in: *ANRW*, II 17, 2, 1981, p. 654-655; P.-M. Duval, *Les dieux de la Gaule*, Paris 1957, p. 80-83; F. Heichelheim, s.v. *Ogmios*, *RE*, vol. XVII, fasc. 2, 1937, col. 2062-2063.

3.2. Literatura średniowieczna

Celtyckie teksty średniowieczne, będące odbiciem legend i opowieści, wykazują zadziwiającą żywotność tematu ściętej głowy w świecie zachodnim od ponad dziesięciu wieków⁸⁵.

W literaturze irlandzkiej istnieje opowieść *Táin Bó Cuáilnge*, należąca do cyklu ulackiego, przedstawiająca obraz niemal przedhistorycznej społeczności z całym jej barbarzyństwem. Wokół królów, będących ojcami plemion i wcieleniami bóstw, gromadzą się wojownicy współzawodniczący podczas uczty o „porcję bohatera”, przechwalający się ilością uciętych głów nieprzyjacielskich, sięgający co chwilę do broni. Tam również Conall Cernach spiera się z Cetem mac Magach o wspomnianą „porcję”. *Prawda* - powiada Cet - *lepiej z ciebie wojownik! Ale gdyby Anhuan tu był, mógłby się mierzyć z tobą. On tu jest! Oto!* - odpowiada Conall i, wyciągając nagle spod płaszcza uciętą głowę Anhuana, ciska nią w pierś Ceta⁸⁶.

Irlandzkie opowiadania i legendy obfitują w opisy dekapitacji, przy czym bardzo często obcięcie głowy jest spowodowane zemstą, jakiej bohater dokonuje na swym przeciwniku, który wcześniej skrzywdził jego bądź jego bliskich. Na przykład w jednej z opowieści cyklu mitologicznego Dengus dogania Fuanmacha i ucina mu głowę⁸⁷, zadość czyniąc nie tylko sprawiedliwości, ale również, a może przede wszystkim, własnemu honorowi - czuł się zobligowany do zemsty.

Irlandzki heros Cuchulainn, którego idealny obraz przekazuje XVII rozdział opowieści *Táin Bó Cuáilnge*, stojąc nago w swym wozie bojowym przejeżdża powoli przed szeregami, trzymając w jednej ręce dziewięć, a w drugiej - dziesięć obciętych głów, którymi potrząsał, pokazując zastępom świadectwo swej zręczności i dzielności⁸⁸. Cuchulainn, jedna z najbardziej popularnych postaci irlandzkich opowieści, jak na hero-sa przystało, już w dzieciństwie stacza walki, które kończą się dla niego zwycięsko, a pokonanym przeciwnikom obcina głowy⁸⁹. Kiedy podrośł nieco, Cuchulainn dociera do Domu Strażników. Tam w czasie kłótni ze strażnikami zabija ich, obcina im głowy, które następnie umieszcza nad wejściową bramą fortecy należącej do Scatach, córki króla Szkocji lub Scythii (!)⁹⁰.

Epos irlandzki zatytułowany *Fled Bricreud* (*Uczta Bricriu* lub *Święto domu Bricriu*, X-XI wiek) zawiera sceny obcinania głów olbrzymom: *Munremar obciął mu głowę, a ten podniósłszy swą siekiere oraz swój czerep poszedł przed siebie. W krwi skapującej z głowy olbrzyma zatonała cała sala. Nazajutrz jednak zjawił się z powrotem z głową - jak przystało - na karku.*⁹¹

Analogiczne sceny występują w opisie święta Emain - *Feis Emma*, gdzie czarownik każe sobie obciąć głowę, po czym odchodzi, trzymając ją w dłoniach. Następnego dnia pojawia się żywy z głową na karku i namawia obecnych do wypróbowania jego zdolności przywracania życia po takim zabiegu, zapewniającym nieśmiertelność (!)⁹².

⁸⁵ Tematykę Graala we współczesnej, XX-wiecznej literaturze brytyjskiej i amerykańskiej omawia N. Starr, *King Arthur Today: The Arthurian Legend in English and American Literature. 1901-1953*, Gainesville 1954.

⁸⁶ S. Czarnowski, *Dzieła*, vol. III: *Studia z dziejów kultury celtyckiej. Studia z dziejów religii*, Warszawa 1956, p. 38-39.

⁸⁷ J. Markale, *L'épopée celtique en Irlande*, Paris 1971, p. 48.

⁸⁸ S. Czarnowski, *op. cit.*, p. 103-112; J. Gąssowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1978, p. 177.

⁸⁹ Markale, *op. cit.*, p. 85.

⁹⁰ W tekstach irlandzkich często występują wymiennie: Scotia (Szkocja) i Scythia; trudno się tu dopatrzeć zwykłej gry słów, jak sugeruje J. Markale.

⁹¹ J. Rosen-Przeworska, *Religia Celtów*, Warszawa 1971, p. 189.

⁹² *Ibidem*.

Także w eposie *Święto domu Bricriu* jest jeszcze jedno opowiadanie, związane z Cuchulainnem. Trzej wojownicy - Cuchulainn, Loegaire i Conall - przybyli do Emain Macha, udali się do zgromadzenia. Choć Cuchulainn został ogłoszony zwycięzcą, to jeszcze raz Loegaire i Conall nie uznali tego rozstrzygnięcia. Postanowiono więc, że zadecyduje sąd Uatha mac Immonaim (jego imię znaczy: Straszny, Syn Wielkiej Obawy), olbrzym z uzdolnieniami magicznymi. Uath oznajmia więc: *Oto co zrobimy, i ten, który to zaakceptuje będzie bohaterem; widzicie mój topór, niech jeden z was go weźmie i obetnie mi głowę. Ale jutro ja obetnę mu głowę również*. Loegaire i Conall przerażeni i zdziwieni tą niecodzienną propozycją, odmawiają, Cuchulainn zaś bierze topór i jednym uderzeniem ucina głowę olbrzymowi. *Uath wstał, wziął swą głowę pod pachę, zabrał w drugą rękę topór i pośpieszył do jeziora*. Nazajutrz, zgodnie z umową, Cuchulainn powraca i kładzie swą głowę na kamieniu przed Uathem, którego głowa jest już oczywiście na miejscu, tzn na karku. Wówczas olbrzym machnął trzy razy toporem: nie zabił jednak Cuchulainna, ale ogłosił go godnym miana herosa⁹³.

W epickiej opowieści *Bitwa pod Allen* główny bohater, poeta Donn Bo (Brunatny Byk), ginie podczas walki wręcz, tracąc głowę. Gdy jednak przytknięto mu ją z powrotem do ciała, poeta powstał żywy⁹⁴.

Irlandzki Balor-Balemeinach (Tęgo Uderzający) był jednookim olbrzymem (przedstawianym nieraz jako byk) o siedmiu powiekach, palącym i niszczącym wszystko dookoła. Lug wybił mu kamieniem jedyne oko. Balor umierając poprosił, żeby Lug obciął mu głowę i położył na swojej, by przejąć jego mądrość (i wtedy *zrozumie wszystko*)⁹⁵.

Tradycja celtycka, a szczególnie irlandzka, obfituje w opisy, w których głowy oddzielone od ciała, odcięte, odgrywają jakąś, czasami dość ważną rolę. Głowa ucięta przejawia cechy głowy żywej. Z trzech braci, urodzonych jednocześnie i noszących to samo imię - Fothad, jeden nosił przydomek Caindia (Jasny Bóg). Nigdy nie siadał do uroczystości bez uciętej głowy ustawionej przed nim, potwierdzającej jego dzielność wojownika. Sam zginął przez obcięcie głowy z powodu kobiety, pięknej żony Aililla. Niewiasta podniosła głowę swego ukochanego, a ta zaczęła śpiewać i improwizować poemat, w którym opłakiwała obecną sytuację i poinformowała, co trzeba zrobić z jego dobrami⁹⁶.

W historii Cath Almaine ludzie z Leinsteru walczą z herosem Fergalem Mac Maile Duing, którego zabijają. Zdobywają jego głowę, ale odnoszą się do niej z wielkim szacunkiem: oczyszczają, myją, przepasują wstążką, gładko zaczesują i zawieszają nad nią atłasową tkaninę. Następnie sprawiają siedem wołów, siedem baranów i siedem świń, gotują je i ustawiają przed głową. Ta natychmiast zaróżowiła się, otworzyła oczy i podziękowała za cześć, jaką jej okazano⁹⁷. W dalszej części tej samej opowieści dowiadujemy się, że znany już nam Donn Bo, młodzieniec sławny ze swego niezwyklego śpiewu i głosu o wspaniałej słodyczy, będący na służbie Fergala Mac Maile Duing, zginął w tej samej bitwie i został pozbawiony głowy. Wcześniej jednak przyrzekł Fergalowi, że będzie śpiewał dla niego, niezależnie od tego, gdzie się znajdzie. Nocą jeden ze zwycięskich ludzi z Leinsteru zbliżył się do pola bitwy i usłyszał śpiew. Głos Donn Bo był słodszy od wszystkich innych głosów, jakie słyszał do tej pory. Kiedy podszedł całkiem blisko, głowa spojrzała, przerwała śpiewanie i powiedziała, że robi to, co przyrze-

⁹³ Markale, *op. cit.*, p. 112.

⁹⁴ Gąssowski, *op. cit.*, p. 105.

⁹⁵ L. Lengyel, *Le secret des Celtes*, Haute Provence 1969, p. 217.

⁹⁶ Ross, *op. cit.*, p. 121.

⁹⁷ *Ibidem*, p. 120.

kła Fergalowi. Wojownik zabrał głowę na uroczystość zorganizowaną z okazji zwycięstwa i umieścił ją na słupie. W trakcie zabawy uproszono głowę, żeby zaśpiewała - i zrobiła to tak słodko i przejmująco, że wszyscy obecni płakali⁹⁸.

W tradycji literackiej, przede wszystkim irlandzkiej, także widoczny jest związek uciętych głów z wodą, wspomniany już przy omawianiu źródeł archeologicznych. Z jednego ze zbiorów opowieści tłumaczących pochodzenie nazw wielu miejsc dowiadujemy się, że młody człowiek o imieniu Gam został zdekapitowany w pobliżu źródła na wzgórzu, które - na pamiątkę tego wydarzenia - nazwane zostało Gam Hill (Wzgórze Gama). Głowę młodzieńca wrzucono do źródła⁹⁹.

Związek uciętych głów z wodą widoczny jest również w nazewnictwie jezior, przede wszystkim szkockich; dość często pojawia się nazwa Loch Cend (Jezioro Głów), np. w opowieści o Cairpre, który poobcinał głowy 900 przeciwnikom¹⁰⁰. Z kolei Źródło Głów wymienione jest w historii Catha Cunnaira¹⁰¹, zaś w legendzie o św. Malorze z Kornwalii (zginął przez ścięcie głowy) uwiadamia się związek uciętej głowy z uzdrawiającą mocą źródła¹⁰². W tradycji walijskiej głowa św. Lluda spowodowała wytrysnięcie wody spod ziemi w Brecknockshire¹⁰³.

W walce między dwoma opozycyjnymi stronnictwami irlandzkimi zginęli wszyscy wojownicy oprócz jednego - imieniem Riach. Głowy zabitych zostały wrzucone do źródła. Riach, świadomy tego, że woda nabrała nowego waloru - złowrogiej mocy, buduje solidną konstrukcję z bramą nad tym źródłem, aby je kontrolować. Mimo jego wysiłków woda w cudowny sposób zagotowała się i wylewając zatopila tysiące ludzi, w tym także Riacha¹⁰⁴.

Zagadnienie powiązań wody i głów jest tak obszerne, że wymaga odrębnego potraktowania; tym bardziej, iż należy się już posiłkować danymi etnograficznymi, bowiem wciąż żywa jest ta tradycja we współczesnej, prawie gaelickojezycznej Szkocji, gdzie trudno jest zewidencjonować wszystkie miejsca ze źródłami bądź jeziorami, związanymi z odciętymi głowami.

Należy zwrócić uwagę na najwspanialszy zabytek walijskiej prozy w *Czerwonej Księdze Hergestu* - opowieści znane jako *Mabinogion*¹⁰⁵ (czyli *Cztery gałęzie Mabinogi*¹⁰⁶). W drugiej z nich zawarta jest historia Brana, uważanego za króla całej wyspy brytyjskiej. W tej pięknej legendzie o Branie również znajduje odbicie kult ściętej głowy i rytuał magii defensywnej. Bran walczący z królem Matholwchem, przybyłym z Irlandii (Iwerdden), został zraniony w nogę zatrutą włócznią. Rozkazuje więc swym towarzyszom, aby obcięli mu głowę i wygłasza do nich taką oto dziwną przemowę: „Weźcie moją głowę, zanieście ją do Gwynn Vryn (Białe Wzgórze) w Llundein (Londynie) i zakopcie ją w tym miejscu z twarzą zwróconą ku Francji. Długo będziecie w drodze. W Harddlech zostanieie siedem lat przy stole, podczas gdy ptaki z Rhiannon

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*, p. 108. Cf. A. Ross, *Severed heads in Wells: An Aspect of the Well Cult*, *Scottish Studies* 6, 1962, p. 31-48.

¹⁰⁰ *Ibidem*.

¹⁰¹ M.C. Dobs, *Cath Cunnair*, *Revue Celtique* 48, 1926, p. 277-342.

¹⁰² G.H. Dobie, *Saint Melor: A Cornish Saint*, Shipton-on-Stour 1927.

¹⁰³ F. Jones, *The Holy Wells of Wales*, Cardiff 1954, p. 38.

¹⁰⁴ Ross, *op. cit.*, p. 108.

¹⁰⁵ Nazwa ta nie jest dokładna: *Mabinog* to: rodzaj literackiego terminatora, ucznia pobierającego naukę u wykwalifikowanego barda. *Mabinogi* - przedmiot studiów *Mabinoga*; suma literackiej wiedzy, jaką powinien on zdobyć. (J.B. John, in: *Popular Studies in Mythology, Romance and Folklore*, nr 11, p. 4, cyt. wg W. Paton Ker, *Wczesne średniowiecze - zarys historii literatury*, trad. T. Rybowski, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1976).

¹⁰⁶ Oprócz 4 podstawowych opowieści *Mabinogion* zawiera inne, nie mające określonych odpowiedników francuskich.

będą śpiewały dla was. Głowa moja będzie dla was tak miłym towarzystwem, jak w najlepszych chwilach, gdy była jeszcze na mych ramionach. W Gwales (Gresholm) w Penvro (hrabstwo Pembroke) spędzicie siedemdziesiąt lat. Do chwili, w której otworzycie drzwi wiodące do Aber Henvelan, w kierunku Kernyw (Kornwalia), będziecie tam mogli spędzić jakiś czas i zachować mą głowę nienaruszoną. Ale będzie to niemożliwe, gdy otworzycie drzwi; idźcie prosto przed siebie.”¹⁰⁷ Siedmiu towarzyszy króla spełniło prośbę Brana i pochowało jego głowę na Białym Wzgórzu. Ta zaś, zwrócona w kierunku kontynentu miała być symbolem protekcji, jaką sam zmarły, wielki król Bran, nadal otacza wyspę brytyjską. Podobno król Artur kazał odkopać głowę Brana, nie chcąc, aby było jeszcze coś lub ktoś - prócz niego samego - chroniącego wyspę.

Historia ta jest przykładem siły, w którą - jak wierzono - jest wyposażona głowa mogąca bronić miasta i państwa. Zresztą celtycki heros pogański Bran stał się poprzednikiem chrześcijańskiego świętego - św. Brendana.

W opowiadaniach i legendach pojawia się dość przyziemny ideał życia szczęśliwego w „krajnie rozkoszy”, na „słodkiej równinie” - *mag mell* (lub *mag meld*). W tej krainie mlekiem i miodem płynącej, gdzie szynki razem ze ściętymi głowami (!) rosły na drzewach, herosi jedli, pili w towarzystwie śpiewających i tańczących pięknych kobiet¹⁰⁸.

Ale zanim człowiek stał się bohaterem, mogącym marzyć o *mag meld*, musiał jako młodzieniec przejść przez obrzędy inicjacyjne. W wieku 17 lat chłopiec osiągał dojrzałość fizyczną i umysłową, przechodził wiele prób, m.in. winien był zabić nieprzyjaciela. Wróg mógł pochodzić z sąsiedniego klanu, z którym jego własny ród miał zatarg. Odciętą głowę pokonanego młodzieniec przytracał do siodła, po czym umieszczał ją nad wejściem do domu lub na menhirze, bądź też w specjalnych skrzyniach w domu czy sanktuarium plemiennym. Zdobywszy taką głowę, chłopak dawał dowód dojrzałości. W tym wypadku rodziny zabitych mogły odzyskać ich głowy za wysoki okup¹⁰⁹.

Powszechnie znana literatura arturiańska w opowieściach z cyklu Okrągłego Stołu zawiera wszystkie elementy związane z interesującym nas tematem: dekapitację, zatykanie czaszek na pikach, mówiącą odciętą głowę, wreszcie przywrócenie głowy na właściwe dla niej miejsce.

Najbardziej chyba znany fragment pochodzi z opowieści o Sir Gawainie i Zielonym Rycerzu (spisanej pod koniec XIV wieku, najprawdopodobniej po 1375 roku), gdzie opisana jest gra, której stawką jest głowa¹¹⁰. Do biesiadnej sali Artura w świąteczny dzień wjechał przybysz z *faerie*, celtyckiej krainy czarów, z gałęzią wiecznie zielonego ostrokrzewu, sam zielony od stóp do głowy, wraz z włosami i koniem, rzucając wyzwanie tyleż dziwne, co i straszne: kto podejmie grę w ścinanie głowy? Sprawa jest o tyle poważna, że jeśli nikt się nie zgłosi, dwór Artura będzie zhańbiony. Wreszcie Sir Gawain wstał i uderzył mieczem tak, że zielona głowa nieznajomego rycerza spadła na posadzkę; bezgłowy olbrzym podniósł ją i odjechał. Przybysz pozwolił odrąbać sobie głowę, oczekując, że za rok śmiałek (Sir Gawain) uczyni podobnie. Rzeczywiście doszło do spotkania w rok później, ale bohater utrzymał szczęśliwie głowę dzięki zachowaniu

¹⁰⁷ J. Markale, *L'épopée celtique en Bretagne*, Paris 1971 (dalej: Markale, *L'épopée...*), p. 51-53; idem, *Les Celtes et la civilisation celtique. Mythe et histoire*, Paris 1973² (dalej: Markale, *Les Celtes...*), p. 86, 116-117.

¹⁰⁸ J. Rosen-Przeworska, *Religie Celtów*, Warszawa 1971, p. 139-140.

¹⁰⁹ *Ibidem*, p. 187.

¹¹⁰ Markale, *Les Celtes...*, p. 87; P. Mroczkowski, *Historia literatury angielskiej. Zarys*, Warszawa 1981, p. 61-63; R. S. Loomis, *Arthurian Tradition and Chrétien de Troyes*, New York 1982 (1949¹); L.H. Loomis, *Gawain and the Green Knight*, in: *Arthurian Tradition in the Middle Ages. A Collaborative History*, R.S. Loomis ed., Oxford 1959.

waniu czystości cielesnej. Analogie z opowieścią *Uczta Bricriu* - pomijając umoralniające zakończenie - są aż nadto widoczne.

We francuskim poemacie prozą *Perlesvaus*¹¹¹, sięgającym do bardzo wielu źródeł i podejmującym różne wątki, pierwszą ważną postacią jest Szkaradna Pani o brzydkiej twarzy i całkowicie łyśa (jej włosy nie odrosną dopóki rycerz nie zada właściwego pytania). Trzyma ona głowę króla, zapieczętowaną srebrem i ukoronowaną złotem. Towarzyszy jej druga panna, jadąca na koniu, która trzyma głowę królowej, zapieczętowaną ołowiem i ukoronowaną miedzią. Natomiast przed pałacem stoi wspaniały wóz zaprzężony w trzy białe jelenie, którego ładunek stanowi 150 głów rycerzy. Znany już nam Sir Gawain spotyka kobiety, które zachęcają go, by udał się na dwór Króla Rybaka. Kiedy przejeżdżali obok zamku Czarnego Pustelnika wypadło stamtąd stu pięćdziesięciu dwóch ubranych na czarno rycerzy, z których każdy schwycił jedną głowę, zarówno te trzymane przez panny, jak i leżące na wozie. Gawainowi powiedziano później, że głowy króla i królowej to głowy Adama i Ewy, te zapieczętowane złotem należą do Nowego Prawa Chrystusa, zapieczętowane srebrem oznaczają Żydów, a ołowiem - fałszywe prawo Saracenów. Dopiero pod koniec poematu Perceval, po zdobyciu zamku Graala, jedzie również do zamku Czarnego Piotrusia, którego pokonuje w pojedynku i odzyskuje głowy króla i królowej, a głowy zapieczętowane złotem zostają przekazane pannie na wozie¹¹².

W romansie tym, gdzie celtyckie pierwowzory łączą się z chrześcijańskimi motywami i alegoriami, Szkaradna Pani trzymająca głowę króla jest z pewnością kobietą, której rola polega na wzywaniu bohatera do pomszczenia śmierci krewniaka. W dalszej części tego samego poematu pojawia się inna kobieca postać, która niesie we wspaniałym naczyniu z kości słoniowej głowę kuzyna-bohatera; jego śmierć również zostaje później pomszczona.

Po długich wędrówkach Sir Gawain dociera do zamku Graala, ale by się do niego dostać, musi przynieść i oddać w ręce Króla Rybaka miecz, którym ścięto głowę Janowi Chrzcicielowi (miecz ten posiada taką właściwość, że wyciągnięty z pochwy w południe, skąpany jest we krwi). Dla zdobycia miecza musi pokonać kolejne przeszkody. Walczy z olbrzymem, który więzi syna pogańskiego króla Gurgarana (to on jest właścicielem miecza); obcina głowę olbrzymowi, powraca z nią do króla, ten zaś prosi o chrzest, nakazując jednocześnie Gawainowi ściąć głowy tym wszystkim, którzy odmówią przyjęcia wiary w Boga. Na koniec wreszcie Gawain otrzymuje miecz, którym ścięto głowę Janowi Chrzcicielowi, przywozi do zamku Króla Rybaka, gdzie złożono go pośród innych świętych relikwii¹¹³.

Również w historii Percewala pojawia się motyw dekapitacji. Bohater spotyka w pobliżu Zamku Graala dziewczynę, która rozpacza nad zwłokami swego przyjaciela, trzymając jego odciętą głowę¹¹⁴.

Wreszcie jeszcze jeden element związany z Graalem i jego największą tajemnicą, a także uciętą głową - to niezwykle ważna rola głowy leżącej na półmisku i skąpanej we własnej krwi¹¹⁵. W związku z tym, że jest to chyba najbardziej tajemniczy motyw w całej literaturze arturiańskiej i obrósł w bogatą bibliografię, nie będę się nim szerzej

¹¹¹ *Perlesvaus* - po raz pierwszy wydane przez C. Potvina jako pierwszy tom dzieła *Perceval le Gallois*, Mons 1866-1871; podstawowe wydanie: W.A. Nitte et al., Chicago 1932-1937.

¹¹² R.S. Loomis, *Graal. Od celtyckiego mitu do symbolu chrześcijańskiego*, trad. J. Piątkowska, Kraków 1998, p. 96-97.

¹¹³ *Ibidem*, p. 115.

¹¹⁴ Ch. de Troyes, *Perceval z Walii czyli opowieść o gralu*, trad. A. Tatarkiewicz, in: *Arcydziała francuskiego średniowiecza*, M. Żurawski ed., Warszawa 1968, p. 531-532.

¹¹⁵ Markale, *L'épopée...*, p. 189, 192-193, 209.

zajmował, ograniczając się jedynie do wzmianki, że w folklorze armorykańskim ucięta głowa obłana krwią jest jednym z symboli śmierci¹¹⁶.

Ścięta głowa i sam akt dekapitacji są motywami pojawiającymi się w opowiadaniach ludowych, balladach, mitach, średniowiecznych romansach i lokalnych legendach. W związku z tym zagadnieniem widoczny jest podział na trzy główne wątki dotyczące dekapitacji, ściętej głowy i czaszki. Większość takich elementów narracyjnych występuje przede wszystkim w tradycji irlandzkiej, z której motywy są opracowane i sklasyfikowane¹¹⁷, a w mniejszym stopniu - w walijskiej i w średniowiecznych romanсах rycerskich. Weszły one w skład indeksu motywów literatur ludowych, ułożonego przez S. Thompsona¹¹⁸. Według jego klasyfikacji i na podstawie przytaczanych wcześniej fragmentów można wymienić kilka bardziej popularnych i interesujących motywów, między innymi:

- 1 obcięta głowa wieszczy, przepowiada przyszłość - D1311.8.2 (według klasyfikacji Thompsona);
- 2 głowa mówiąca-D1610.5;
- 3 głowa śpiewająca - D1615.7;
- 4 ścięta głowa otwiera oczy - E783.4;
- 5 obcięta głowa udowadnia zabójstwo - H106.2;
- 6 ucięta głowa na przemian błednie i czerwienieje - E783.3;
- 7 głowa wskazuje złodzieja - J1149.8;
- 8 ścięta głowa porusza się, przenosi się z miejsca na miejsce - D1641.7;
- 9 odcięta głowa użyta jako piłka - S139.2.2.4.1;
- 10 ścięta głowa zawieszona na drzewie - Q421.1.1.
- 11 drzewo z owocami - ludzkimi głowami zawieszonymi za włosy - F811.8;
- 12 ścięta głowa ludzka w źródle - F933.4;
- 13 obcięta głowa powraca na swoje miejsce - E783.1;
- 14 odczarowywanie przez dekapitację - D711;
- 15 przemiana (odmłodzenie, nieśmiertelność?) przez dekapitację - D566.4.

Ten zestaw kilkunastu motywów, które występowały w cytowanych źródłach, zwraca uwagę na najczęściej powtarzające się, nie wyczerpując z pewnością całego zbioru.

¹¹⁶ *Ibidem*, p. 192, n. 2.

¹¹⁷ T.P. Cross, *Motif-Index of Early Irish Literature*, Bloomington, Indiana 1952. Można by w tych przytaczanych opowieściach odnaleźć z pewnością odbicie wydarzeń politycznych i społecznych w średniowiecznej Irlandii i tą drogą próbować tłumaczyć niektóre przynajmniej zagadnienia. Należałoby jednak wtedy dokładniej przyjrzeć się strukturze społecznej, całej hierarchii irlandzkich państwów, gdzie władza najprawdopodobniej nie należała tylko i wyłącznie do króla, który miał, na przykład, doradców odpowiedzialnych za sprawy wojskowe. Por. C.L. Crumley, *Celtic Social Structure. The Generation of Archaeologically Testable Hypothesis from Literary Evidence* [Anthropological Papers. Museum of Anthropology, University of Michigan, no 54], Ann Arbor 1974; J. Bradley ed., *Settlement and society in medieval Ireland: studies presented to Francis Xavier* [Studies in Irish Archaeology and History series], Clarendon 1988; N. Edwards, *The Archaeology of Early Medieval Ireland*, Philadelphia 1990; cf. c.-r. J. Moreland, *AJA* 95, 1991, fasc. 4, p. 756-758.

¹¹⁸ S. Thompson, *Motif-Index of Folk Literature*, I-V, Copenhagen 1956.

4. Przykłady spoza kręgu celtyckiego

Temat uciętej głowy, czy sam zwyczaj dekapitacji, nie jest oczywiście ograniczony do kręgu celtyckiego, nawet jeśli weźmie się pod uwagę jedynie tereny europejskie.

W greckiej mitologii motyw głowy, odgrywającej rolę po odcięciu od ciała, związany jest z Orfeuszem. Bachantki rozszarpały go na kawałki; a głowę jego wrzuciły do rzeki Hebros, *ale popłynęła ona, wciąż śpiewając, do morza, i fale zaniósły ją na wyspę Lesbos*¹¹⁹. Tam została złożona w poświęconej Dionizosowi jaskini w Antissie, gdzie wieszczyla dzień i noc. Według innych wersji marmurowa głowa Orfeusza miała przepowiedzieć klęskę Cyrusa II Wielkiego w wyprawie przeciw Massagetom w 529 roku p.n.e.¹²⁰

Apotropaiczny charakter głów ilustrują także inne greckie mity: głowa Gorgony-Meduzy obcięta przez Perseusza¹²¹, przechowywana w Argos, zakopana na agorze, była protektorką miasta. Podobną rolę pełnił rzeźbiony *Gorgoneion* w Atenach na Akropolis¹²².

Eurysteusz, król Myken, u którego Herakles wykonywał swoje prace, zginął przez dekapitację. Istnieją wersje mitu różniące się osobą zabójcy i miejscem pochowania głowy¹²³. Wszystkie miejsca ewentualnego pochówku mają strategiczne znaczenie.

Kolejny mit, w którym głowa odgrywa ważną rolę, związany jest z Etolijczykiem Polikritosem, który poślubił młodą kobietę z Lokrów, ale w trzy dni potem umarł. W dziewięć miesięcy później wdowa urodziła dwupłciowe dziecko. Zdumiona matka zaniósła je na rynek, aby pokazać zgromadzonym mieszkańcom miasta. Ci, zaskoczeni i przerażeni, doszli do wniosku, że jest to przekleństwo bogów i postanowili zabić matkę i dziecko. Wtedy niespodziewanie pojawił się Polikritos, domagając się oddania mu dziecka. Kiedy wahano się zbyt długo, Polikritos złapał szybko dziecko, rozerwał na kawałki i pożarł je, pozostawiając tylko oderwaną głowę, która potoczyła się po ziemi i zaczęła wieszczyć: m.in. przepowiedziała, że wybuchnie wojna i nakazała, aby nie zakopywano jej, ale ustawiono w nasłonecznionym miejscu¹²⁴.

W Kelajnaj mieszkał nieślubny syn króla frygijskiego Midasa, rolnik Lityerses, znany ze swego ogromnego apetytu i z zamiłowania do koszenia zboża. Każdego obcego człowieka, który zawędrował w pobliże jego pola, obficie karmił i zmuszał do rywalizacji w pracy. Jeżeli przybysz przegrywał w tych zawodach (a inaczej być nie mogło),

¹¹⁹ K. Ziegler, *s.v. Orpheus*, *RE* vol. XVIII, fasc. 1, 1939, col. 1200-1315, na temat jego śmierci - col. 1282-1293, o śpiewającej i wieszczącej głowie Orfeusza - col. 1293-1296; E. R. Payagua, *Catalogo de representaciones de Orfeo en el arte antiguo*, *Helmantica* 70, 1972, p. 95-96; W. Déonna, *Orphée et l'oracle de la tête coupée*, *REG* 38, 1925, p. 44-69; M. Schmidt, *Ein neues Zeugnis zum Mythos vom Orpheus Haupt*, *AntK* 15, 1972, p. 128-135. Cf. M. Halm-Tisserant, *Cephalophorie*, *Babesch* 64, 1989, p. 100-113 - autorka zebrała interesujący materiał ikonograficzny wraz z dokumentacją źródeł pisanych w greckiej sztuce klasycznej, wykorzystujący motyw ściętej głowy, głównie związany z mitami o Perseuszu, Orfeuszu, Itys; cf. *eadem*, *Folklore et superstition en Grèce classique: Lamia torturée?*, *Kernos* 2, 1989, p. 67-82.

¹²⁰ Na marginesie mitu o Orfeuszu pisano (R. Graves, *Mity greckie*, trad. H. Krzeczkowski, Warszawa 1967, p. 114-115), że ścięcie gałęzi olchy miało być symbolem ściętej głowy śpiewaka. Być może u Traków istniał zwyczaj jak u Iban Dayaków w Sarawaku na Borneo: gdy mężczyźni wracają do domu po udanym polowaniu na głowy, ibañskie kobiety używają trofeów do użyźniania pól ryżowych przy pomocy inwokacji. Głowa taka ma śpiewać, opłakiwać i odpowiadać na pytania, czule głaskana spoczywa kolejno na wszystkich łonach, wreszcie sama zgadza się, aby wejść do wieszczego sanktuarium, gdzie będzie udzielała porad przy ważnych okazjach i, podobnie jak głowę Eurysteusa, Brana i Adama, odpierała najazdy.

¹²¹ *Ibidem*, § 73h, p. 235; cf. F. Benoit, *Gorgone et tête coupée: du rite au mythe*, *AEsp* 42, 1962, p. 81-93; A. Hermary, *Un combat homérique sur un vase chypriote archaïque*, *MEFRA* 103, 1991, fasc. 1, p. 167-175.

¹²² Paus., I 21, 3-6 oraz VIII 47, 5.

¹²³ H. von Gaertringen, *s.v. Eurystheus*, *RE* vol. VI, fasc. 1, 1907, col. 1354-1356.

¹²⁴ K. Scherling, *s.v. Polykritos*, *RE* vol. XXI, fasc. 2, 1952, col. 1759-1760.

Lityerses wiązał go, ścinał głowę sierpem i wyrzucał ciało na pole bądź ukrywał w stogach. Wreszcie Herakles stanął do zawodów z Lityersesem, prześcignął go w pracy, ścinał mu głowę i wrzucił ją do rzeki Meander¹²⁵.

Zwyczaj chwytania i zabijania obcych ku czci ducha winnej latorośli był rozpowszechniony wśród robotników w winnicach w Syrii i Azji Mniejszej; podobne obrzędy żniwne istniały także w Europie¹²⁶.

Herodot, opisujący nadczarnomorskich Scytów, nie pominął milczeniem ich zwyczaju skalpowania przeciwników i obcinania im głów: *Skoro Scyta powali pierwszego przeciwnika, pije jego krew, głowy zaś tych wszystkich, których w bitwie uśmierci, odnosi królowi; jeżeli bowiem zaniesie głowę, ma udział w uzyskanej przez nich zdobyczy, w przeciwnym razie nic nie dostaje. A odziera ją ze skóry w taki sposób: nacina skórę dookoła uszów, potem chwyta głowę za włosy i wytrząsa ją; dalej zeszkrobuję ze skóry mięso żebrem wołowym i garbuje ją w rękę; a skoro ją zmiękczy, posługuje się nią jak ręcznikiem, zawiesza u uzdy konia, na którym jeździ, i jest z tego dumny. Kto bowiem ma najwięcej takich ręczników, ten uchodzi za najdzielniejszego. [...] Z [...] głowami zaś, nie wszystkich i tylko największych swych wrogów postępują w ten oto sposób: co jest poniżej brwi to wszystko odpiłowują i czaszkę oczyszczają; jeżeli kto jest biedny, obciąga ją tylko od zewnątrz surową skórą wołową i używa jej zamiast pucharu; jeżeli zaś jest bogaty, obciąga ją również skórą wołową, wewnątrz jednak czaszkę pozłaca i posługuje się nią niby pucharem. To robią też z głowami swych krewnych, jeżeli się z nimi poróżnią i jeżeli jeden nad drugim z wyroku króla uzyska przewagę. Jeśli potem do niego przybędą goście, z którymi się liczą, wynosi przed nich te głowy i opowiada, że byli to krewni, którzy z nim zaczęli wojnę, a których on przemógł.*¹²⁷

Nieco dalej wspomina o składaniu ofiar przez Taurów i obcinaniu głów wrogom: *Składają oni ofiarę dziewiczej bogini [Artemidzie - J. S.] z rozbitków okrętowych oraz wszystkich zagnanych do nich i pojmanyh Hellenów - w następujący sposób: po dopełnieniu wstępnych obrządków rozbijają im głowę maczugą. Niektórzy twierdzą, że strącają oni ciało na dół ze stromej skały (bo na niej wybudowana jest świątynia), a głowę wbijają na pal; inni znów co do głów są zgodni, tylko ciała, jak mówią, nie zrzucą się ze skały, lecz grzebie się je w ziemi. Bóstwem, któremu te ofiary składają, ma być, jak utrzymują Taurowie, Ifigenia, córka Agamemnona. A z nieprzyjaciółmi, których dostaną w swą moc, tak postępują: każdy ucina wrogowi głowę i zanosi ją do domu; potem wtyka na wielki drąg i umieszcza wysoko sterczącą ponad dachem, przeważnie nad kominem. Twierdzą, że są to strażnicy całego ich domu, którzy bująją w powietrzu.*¹²⁸

Głowa Minosa, pochowana troskliwie przez towarzyszy, miała trafić za sprawą Odyna do Skandynawii. Tam odpowiadała na pytania, pełniąc funkcję wyroczni¹²⁹, analogicznie do głowy Mimira odciętej przez mityczny nordycki ród bogów (Wanów), i zaniesionej do Asgardhu, gdzie udzielała rad Odynowi¹³⁰.

Niektóre mity, opowiadające o rozmowach Odyna z głową Mimira, kojarzą tę głowę ze źródłem (zwanym źródłem Mimira), które znajduje się pod korzeniem drzewa świata (Ygdrasil), gdzie ukryta jest mądrość ducha; po nią właśnie - pijąc wodę ze źró-

¹²⁵ W. Mannhardt, *Mythologische Forschungen*, Strasburg 1884; M. Eliade, *Traktat o historii religii*, trad. J. Wierusz-Kowalski, Warszawa 1966, p. 336; R. Graves, *op. cit.*, § 136e, p. 477-478.

¹²⁶ J.G. Frazer, *Złota gałąź*, trad. H. Krzeczkowski, Warszawa 1978³, p. 342-349.

¹²⁷ Herodot, IV 64-65 (*Dzieje*, trad., S. Hammer, Warszawa 1959, I, p. 296-297). Cf. J. Lacarrière, *Hérodote et la découverte de la terre*, Paris 1968, p. 204-205.

¹²⁸ *Ibidem*, p. 311-312.

¹²⁹ W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1985, p. 324.

¹³⁰ R.-B. Anderson, *Mythologie scandinave. Légende des Eddas*, trad. J. Leclerc, Paris 1886, p. 74-76.

dła za zgodą Mimira - przychodzi Odyn. W *Pieśni Sigdfrida* jest na przykład fragment dotyczący rozmowy Odyna i Mimira:

*Stanął [Odyn – J. S.] na skale
Z wyciągniętym mieczem,
A wtedy głowa Mimira wymówiła
Pierwsze roztropne słowo
I wypowiedziała prawdziwe zdania.*¹³¹

Imię Mimira, strażnika źródła wiedzy, oznacza „pamięć” (anglosaksońskie *meomar*), a więc Mimir jest personifikacją pamięci.

W tradycji *Eddy* turniej zagadek za cenę życia pojawia się kilkakrotnie. W pieśni *Słowa Wafrudnira (Vafrudnismal)* tytułowy bohater uznając, że jego gość Gagnard jest mądry, sadza go na ławie i proponuje zakład, który z nich jest mądrzejszy. Stawką miała być głowa przegrywającego¹³². Również Odyn wypróbowuje swoją mądrość stając w szranki z wszechwiedzącym olbrzymem, który miał posiadać wiedzę o początkach czasów.

W dziejach drużyny jomsborskiej (XI-wieczni Wikingowie) jest dramatyczna opowieść o ścinaniu głów z rozkazu jarla Eryka wojownikom z Jomsborga: niejakiemu Torkelowi przypadła w udziale rola kata, inni zaś mieli mu pomagać przy wkręcaniu ofiarom kija we włosy dla przytrzymywania głów. Jeden ze skazanych zaprotestował przeciwko wkręcaniu kija we włosy, mówiąc, że chciałby się przy okazji przekonać, czy człowiek po obcięciu głowy może jeszcze myśleć; będzie tak, jeśli po ścięciu zdoła wyciągnąć nóż przed siebie. Niestety, nóż wypadł mu z dłoni¹³³.

W mitach rzymskich trudno znaleźć opowieści związane z dekapitacją i obcięciem ludzką głową. A historia, dosyć humorystyczna, dotycząca Numy Pompiliusza, który wytargowuje od Jowisza, aby nie obcinano głowy człowiekowi, może być raczej przykładem tego, że rzymska religia była wolna od ofiar składanych z ludzi¹³⁴.

Natomiast odkrycie głowy ludzkiej zadecydowało o umiejscowieniu świątyni Jupitera na Kapitolu za Tarkwiniusza Pysznego. Znaleździ to miało być zapowiedzią wielkiej sławy i szczęścia, o czym informuje Pliniusz¹³⁵, a zarazem od niego właśnie Wzgórze Tarpejskie miało otrzymać nazwę Kapitol (od łacińskiego słowa: *caput* - „głowa”).

Kilka scen z kolumny Trajana ukazuje zarówno wojowników powracających konno, niosących głowy pokonanych, jak i Daków uciekających przed Rzymianami, pozostawiających swoje fortece z ludzkimi głowami wystawionymi na słupach wokół murów (między innymi sceny XXIV i LXXII, XXV-XXVI oraz LVII¹³⁶).

Występowanie głów w celtyckiej ikonografii tłumaczy się czasami wpływami etruskimi. Etruskowie zdobili wyobrażeniami głów ludzkich kanopy chiusińskie, pochodzące z Clusium; dość znana jest cała seria popielnic z brązowymi maskami, przy mocowanymi miedzianymi drutami do pokrywy. W etruskich okręgach świątynnych *favissae* wypełnione były znaczną ilością terakotowych głów wotywnych, produkowa-

¹³¹ *Ibidem*, p. 75.

¹³² S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, p. 67.

¹³³ M. Adamus, *Tajemnice sag i run*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, p. 136.

¹³⁴ Ovid., *Fasti* (ed. Merkel), III 285-348; A. Krawczuk, *Mitologia starożytnej Italii*, Warszawa 1982, p. 72-73; G. Dumézil, *Le festin d'immortalité - étude de mythologie comparée indo-européenne*, Paris 1924, p. 154-155.

¹³⁵ Plin., *NH*, XXVIII 15-16 (trad. I. i T. Zawadzcy, Wrocław-Kraków-Gdańsk 1961); A. Blanchet, *La Légende du Capitole*, RA 2, 1925, p. 250.

¹³⁶ EAA. *Atlante dei complessi figurati e degli ordini architettonici*, Roma 1979: Colonna di Traiano, pl. 82, 89, 92.

nych dziesiątkami w tych samych formach¹³⁷. Również niektóre bramy - np. jedna z głównych bram Volaterrae, zwana Porta dell'Arco, z II wieku p.n.e. - zdobione są rzeźbionymi ludzkimi głowami. Południowo-wschodnia brama z III wieku p.n.e. (Porta Marzia) w Perugii (starożytna Perusia) dekorowana jest fryzem z niskich, kaneluowanych pilastrów; w trójkątach pomiędzy łukiem i pilastrami widnieją głowy¹³⁸. Trudno oczywiście wszystkie wymienione przykłady uznać jednomyślnie za wyobrażenia głów uciętych, zostały tu zaprezentowane jedynie jako możliwe analogie.

Wśród chrześcijańskich męczenników jest znaczna grupa świętych, którym wedle legendy obcięto głowy, a następnie oni podnieśli je i udali się do swego miejsca przeznaczenia - miejsca wiecznego spoczynku. Najślynniejszym z nich jest św. Dionizy, wysłany przez papieża Fabiana (236-250)¹³⁹ do Galii, aby głosił tam Ewangelię. Poniósł męczeńską śmierć na wzgórzu, nazwanym Mons Martyr (późniejszy Montmartre w Paryżu), a legenda na dzień św. Dionizego¹⁴⁰ opisuje ostatnie chwile męczennika: *Na koniec wszystkim trzem [Dionizemu i dwóm jego towarzyszom: Rustykowi i Eleiterowi], jakby dla wyznania wiary w Tróję Świętą, ścięto głowy toporami obok posągu bożka Merkurego. Zaraz jednak ciało św. Dionizego podniosło się, wzięło w ramiona odciętą głowę i prowadzone przez anioła, a poprzedzane niebiańską światłością niosło ją przez dwie mile z miejsca zwanego górą męczenników, aż do miejsca, w którym teraz spoczywa z woli Bożej i z własnego wyboru. Wybranim miejscem był obszar przyszłego opactwa Saint Denis pod Paryżem.*

Podobne legendy związane są również z innymi świętymi, niesienie własnych głów przez świętych po ścięciu bardzo się „rozpowszechniło”. Ikonografia religijna zna prawie na wszystkich terenach rozwijającego się chrześcijaństwa około 60 świętych obu płci, niosących swe głowy po zdekapitowaniu. Prawdę mówiąc, mogłoby być ich zdecydowanie więcej, nawet setki, bo prawie trzy czwarte męczenników zginęło przez dekapitację, która była ostatnim aktem ich męczeństwa. L. Réau¹⁴¹, szukając początków tego tematu dowodzi, że już w pismach św. Chryzostoma opisani są męczennicy stojący z własnymi głowami w rękach przed królem niebieskim. Szersze omówienie wykazałoby, że wielu świętych „niosących własne głowy” ma święto 9 października, czyli wtedy, kiedy i św. Dionizy, że wielu z nich skupionych jest w regionie paryskim, że Francja właśnie jest krajem, na terenie którego jest największa liczba tych świętych - około 40 na ogólną liczbę 60.

Powyższe zestawienie nie wyczerpuje wszystkich możliwości zobrazowania fenomenu kulturowego, jakim jest ścięta głowa, ale podkreśla konieczność szerszego spojrzenia na to zagadnienie.

5. Wnioski

Występowanie obyczaju dekapitacji, motywu uciętej głowy w sztuce i w źródłach pisanych, każe zastanowić się nad tym, czym była dla Celtów głowa i skąd takie powodzenie tego tematu w sztuce.

Celtowie wierzyli, że głowa zawiera duszę człowieka, będąc jednocześnie symbolem boskości i nadnaturalnej mocy. Fakt, iż głowa była „mieszkaniem” duszy, decy-

¹³⁷ W. Dobrowolski, *Sztuka Etrusków*, Warszawa 1971.

¹³⁸ C. Gurrieri, *Perugia - arte e storia*, Assisi 1981, p. 10, fig. 8.

¹³⁹ J. Wierusz-Kowalski, *Poczet papieży*, Warszawa 1986, p. 24.

¹⁴⁰ J. de Voragine, *Złota legenda*, trad. J. Pleziowa, Warszawa 1955, p. 590.

¹⁴¹ L. Réau, *Iconographie de l'art chrétien*, vol. III: *Iconographie des saints*, Paris 1958-1959 p. 285-286.

dował o tym, że symbolizowała ona prawdziwą istotę bytu¹⁴². W świetle tego bardziej zrozumiałe stają się „polowania” na głowy, wspólne różnym społecznościom Celtów; praktyka ta nie była jedynie pragnieniem krwi. Posiadając czyjąś głowę, zdobywało się władzę nad tym człowiekiem i jego duchem, jego osobowością. Zwycięzca, dekapitując przeciwnika, przejmował siłę, moc pokonanego wroga, jego zdolności rozwiązywania problemów, wiedzę (np. olbrzym Balor). W związku z przekonaniem o symbolicznym wyobrażeniu boskości i sił pozaziemskich, głowa była dla Celtów ośrodkiem sił życiowych, zdolnym do kontynuowania niezależnego życia po śmierci ciała. Celtom głowa kojarzyła się z orzechem, w którym znajdowały się siły życia umożliwiające wykiełkowanie całego drzewa¹⁴³.

Głowy umieszczane przy wejściach do domostw, świętych okręgów miały zapewne charakter protekcyjny. Specjalnie traktowano głowy osób „wysoko postawionych”, sprawujących ważne funkcje, sławnych wrogów. Wiele takich „kolekcji” było przechowywanych bądź przez całą społeczność w nemetonach, bądź przez pojedyncze rodziny.

Przykładem siły, w którą - jak wierzono - jest wyposażona głowa, jest historia Brana; jego głowa pochowana w murach Londynu, zwrócona w stronę kontynentu, ma bronić miasta i państwa przed nieprzyjacielem. Nasuwają się tu skojarzenia z bohaterami innych opowieści, m.in. starofrancuskiej epopei rycerskiej, którzy umierali z twarzą skierowaną ku wrogowi, ułożeni najczęściej na tarczy, z mieczem w dłoni¹⁴⁴. Znaczenie głowy Brana, dzięki której siódemka jego towarzyszy może spędzić siedem, a potem osiemdziesiąt lat na „prawdziwym festynie nieśmiertelności”¹⁴⁵ czy uczcie nieśmiertelności, porównywalne jest ze znaczeniem uczty, którą Mananann mac Lir przygotowuje dla Tuatha De Danann, czy znaczeniem uczty Graala w zamku Corbenic, gdzie naczynie liturgiczne łagodzi cierpienie i dostarcza nieustannie żywności. Miejsce Graala zajmuje głowa Brana, co ma reprezentować archaiczną tradycję, przekazaną między innymi w opowiadaniu *Peredur*, walijskiej wersji Percevala. Nie ma nic absurdalnego w takiej identyfikacji: Graal - głowa; głowa jest naczyniem inteligencji, a inteligencja jest niewyczerpalna, jest źródłem wszystkich bogactw duchowych, intelektualnych i materialnych¹⁴⁶.

O głowie - tym siedlisku duszy, ośrodku wszystkich emocji i jako takiej samego życia, symbolu boskości i sił pozaziemskich¹⁴⁷ - H. Hickey¹⁴⁸ mówi, że miała takie samo znaczenie [dla Celtów - J. S.] jak krzyż w chrześcijaństwie.

Jak się wydaje - w świetle źródeł pisanych - dekapitacja jest utożsamiana z faktem zabicia; zabić kogoś - znaczyło obciąć mu głowę. Liczba świętych głów świadczyła o odwadze każdego bohatera.

W początkach XX wieku J. Déchelette, uznawany za twórcę celtyckiej archeologii w Europie, uważał wyobrażenia głów uciętych i twarzy w sztuce za gorgoneiony czy apotropaiony, odwracające złe uroki od osoby posiadającej je, noszącej ozdobę z taką dekoracją (amulet, talizman)¹⁴⁹. W świetle tego, co było powiedziane wcześniej,

¹⁴² Cunliffe, *op. cit.*, p. 83; cf. C. Sterckx, *La tête et les seins: la mutilation rituelle des ennemis et le concept de l'âme*, Saarbrücken 1981.

¹⁴³ Ross, *op. cit.*, p. 61, 92.

¹⁴⁴ Np. *Pieśń o Rolandzie*, wersy 970 sq.

¹⁴⁵ Markale, *L'épopée ...*, p. 53.

¹⁴⁶ *Ibidem*, na marginesie opowiadania o Branie. Cf. H. Newstead, *Bran the Blessed in Arthurian Romance*, New York 1939.

¹⁴⁷ P. Jacobstahl, *Early Celtic Art*, Oxford 1944, cytuję za: Cunliffe, *op. cit.*, p. 87.

¹⁴⁸ H. Hickey, *Images of Stone*, Belfast 1976, p. 14.

¹⁴⁹ J. Déchelette, *Manuel d'archéologie celtique et gallo-romaine*, vol. 3, Paris 1927², p. 809.

interpretacja taka wydaje się zbyt płytka. Według późniejszej koncepcji¹⁵⁰ ścięta głowa miałaby wiązać się z wiarą w życie pozagrobowe, z ideą reinkarnacji, powtórnego czy nawet wielokrotnego wcielania się duszy w nowe życie.

Trudno uważać motyw ściętych głów wyłącznie za element dekoracyjny, ale czy noszenie przedmiotów z takim wizerunkiem miało na celu przypominanie o sprawach życia pozagrobowego, reinkarnacji, a więc odwrotnie do *memento mori* - coś w rodzaju *memento vitae aeterna*?¹⁵¹

Ulubionym obiektem interpretacji rytualistycznej stał się romans poetycki *Sir Gawain i Zielony Rycerz*¹⁵². J. Spears¹⁵³ zauważył w nim odbicie zimowego obrzędu: Zielony Rycerz jest niewątpliwie następcą boga roślinności, symbolizującym jej coroczną śmierć i zmartwychwstanie. H. Zimmer¹⁵⁴ stwierdził, iż jest to wyraz obrzędu inicjacji, jednocześnie interpretowanego w kategoriach Jungowskiego archetypu ponownych narodzin. Najbardziej ostrożny Ch. Moorman¹⁵⁵ tylko tło powieści skłonny jest porównywać z modelami rytualno-mitologicznymi. P. Sadowski¹⁵⁶ koncentrując się na znaczeniu zielonego koloru mówi o jego podwójnej naturze: zielony kolor manifestuje swą obecność jako element negatywny, związany ze śmiercią i rozkładem oraz jako czynnik pozytywny, związany z życiem i wzrostem.

Z licznych irlandzkich opowieści, z wątków mitologii klasycznej i skandynawskiej wynika, że głowa ucięta potrafi wpływać na bieg różnych, przyszłych, wydarzeń przepowiadając przyszłość, dając świadectwo temu, co się zdarzyło. A więc głowa żyje, podczas gdy śmierć dotknęła ciało: mówi, śpiewa, wieszczy, spełnia funkcje apotropaiczne. Otaczana jest szacunkiem, zarówno przez tych, którzy ją obcięli, jak i przez najbliższe osoby z otoczenia zdekapitowanego. W niektórych eposejach widoczna jest dążność do zachowania głowy zmarłego jako najważniejszej części ciała oraz do godnego pochówku. Towarzysz zabitego króla obcina mu głowę, aby ją pochować, bo nie może tego zrobić z całym ciałem.

Głowa jest również stawką w grze. Gra ta jest dziwna nie tylko przez sam fakt obcinania w niej głowy, ale również i przez to, że dekapitacji częstokroć podlegają dwie strony biorące udział w zawodach. Sir Gawain, siostrzeniec króla Artura, ideał doskonałego rycerza, *słońce wszystkiego rycerstwa*¹⁵⁷, odznaczający się najwyższym stopniem cnót wymaganych od rycerza, uczestniczy w takiej grze, a głowę ocala dzięki swej wstrzeмиęliwości i zachowaniu cnót. W innych zawodach tego rodzaju „olbrzym”, „czarownik” zachęca rycerza, wprost nakazuje mu obcięcie głowy, co ma stać się środkiem do osiągnięcia nieśmiertelności. Żeby uwiarygodnić swoje słowa poddaje się sam dekapitacji, następnego zaś dnia powraca z głową na karku. Wiąże się z tym symboliczne dokonanie aktu ścięcia (Cuchulainn). W symbolicznej dekapitacji, stanowiącej drogę

¹⁵⁰ Pisze o niej, przychylając się doń, Rosen-Przeworska, *Ikonografia...*, p. 107.

¹⁵¹ *Ibidem*, p. 116.

¹⁵² Romans o Sir Gawainie posiada wiele różnych omówień, m. in. pozycje wymienione w przypisie 110; z wcześniejszych: G.L. Kittredge, *Study of Gawain and the Green Knight*, Cambridge, Mass. 1916; ponadto: L.D. Benson, *Art and Tradition in Sir Gawain and the Green Knight*, New Brunswick, N. J. 1965; J.A. Burrow, *A Reading of „Sir Gawain and the Green Knight”*, London 1966; H. Snyder, *Sir Gawain and the Green Knight: An Essay in Interpretation*, Bern 1961. Ostatnio, ciekawa propozycja interpretacyjna: P. Sadowski, *The Greenness of the Green Knight. A Study of Medieval Colour Symbolism*, *Ethnologia Polona* 15-16, 1991, p. 61-79.

¹⁵³ J. Spears, *Sir Gawain and the Green Knight*, *Scrutiny* 16, 1949, fasc. 4, p. 274-300.

¹⁵⁴ H. Zimmer, *The King and the Corpse*, New York 1948; cf. E. Mieleński, *Poetyka mitu*, trad. I. Dancygier, Warszawa 1981, p. 126.

¹⁵⁵ Ch. Moorman, *Myth and Medieval Literature: Sir Gawain and the Green Knight*, *Medieval Studies* 18, 1956, p. 158-172 oraz przedruk w zbiorze: *Myth and Literature*, J. Vickery ed., Lincoln 1966, p. 171-186.

¹⁵⁶ Sadowski, *op. cit.*

¹⁵⁷ M. Pastoureau, *Życie codzienne we Francji i Anglii w czasach rycerzy Okrągłego Stołu (XII-XIII w.)*, trad. M. Skibniewska, Warszawa 1983, p. 35.

do osiągnięcia nieśmiertelności, widoczny jest aspekt inicjacyjny i regeneracyjny: ścięcie głowy jest odnowieniem życia, początkiem życia nieśmiertelnego. Wiara w możliwość osiągnięcia nieśmiertelności poprzez dobrowolne obcięcie głowy, powracającej na swoje miejsce niedługo po zdekapitowaniu, wiąże się zarówno z nieśmiertelnością ciała, jak też z nieśmiertelną sławą i poważaniem, jakie zdobywa ten, kto zdecyduje się na taki krok.

Widoczny jest w celtyckiej tradycji związek uciętej głowy z wodą - przede wszystkim ze źródłami. Często głowy „chowano” wrzucając po prostu do źródlanej wody. Tak pochowana głowa (głowy) może spowodować wylanie i dokonać w ten sposób zemsty. Znaleźiska archeologiczne wskazują również na wspólne występowanie w źródłach czaszek, małych, plastycznych wyobrażeń ludzkich głów oraz ceramiki - wyprowadza się stąd wniosek, że źródła były miejscem kultu dla Celtów; świadczą o tym liczne odkrycia na terenie Francji oraz Anglii. Najprawdopodobniej ważną rolę odgrywały kulty lecznicze, praktykowane między innymi w Les Sources de la Seine¹⁵⁸.

Głowa jest częstym tematem na monetach, w sztuce dekoracyjnej, rzeźbie religijnej. Na prawym brzegu Rodanu: w Nîmes, w Cailha de Mailhac portret grobowy został zredukowany do głowy-trofeum, bez szyi¹⁵⁹.

Popularność motywu głowy w średniowiecznej architekturze religijnej celtyckiej Brytanii i Irlandii jest również dobrze poświadczona: często ma wyobrażać ukrzyżowanego Chrystusa - na krzyżach kamiennych w Walii, Szkocji i Irlandii, krzyżach często-kroć przerabianych z menhirów. Nieraz głowa Chrystusa jest połączona z wielkim dyskiem słonecznym lub z równoramiennym krzyżem, a więc dawnymi symbolami słonecznymi, pokrytym płaskorzeźbami¹⁶⁰. Bardzo znane krzyże kamienne z kręgami solarnymi oraz głową Chrystusa, a właściwie ściętą głową, przedstawioną w „stylu celtyckim” (twarz u góry szeroka, w dole zaś wąska, duże oczy, trójkątny nos i szerokie usta o wąskich wargach¹⁶¹; najczęściej ukazywana frontalnie, bez szyi), pochodzą z Fassaroe w hrabstwie Wicklow (Irlandia) i są datowane na IX-X wiek (fig. 9). Wydaje się, że w celtyckiej rzeźbie głowa i twarz Chrystusa zostały uformowane wcześniej, zanim powstała koncepcja całej figury¹⁶². Symbol ludzkiej głowy umieszczonej pomiędzy dwiema bestiami pojawia się na krzyżu z Papil (wyspa Burra na Szetlandach); tam trzymają one głowę za uszy dziobami podobnymi do ust. Według D. Bryce'a¹⁶³ symbolika ta miałaby się odwoływać do podświadomości i odzwierciedlać sugestie szeptane przez niewidzialne demony - bestie na zewnątrz i bestie wewnątrz.

W związku z okolicznościami, w jakich jest przedstawiana obcinana głowa, należy uwzględnić:

1. sposób obcicia - widoczne jest dążenie do dekapitacji poprzez jednokrotne uderzenie mieczem czy toporem;
2. kto komu obcina głowę;
3. kontekst sytuacyjny - kiedy może dojść do dekapitacji i w jakich konkretnych okolicznościach;
4. czas - w wielu przykładach w źródłach celtyckich nie ma wyraźnego związku czasowego;

¹⁵⁸ Na temat Les Sources de la Seine i ewentualnych kultów leczniczych, np. H.-P. Eydoux, *Hommes et dieux de la Gaule*, Paris 1961, p. 53 sq. Wydaje się, że kulty te odgrywały ważną rolę, np. S. Deyts, *Cultes et sanctuaires des eaux en Gaule*, Archeologia 37, 1986 (1987), p. 9-30 oraz A. Pelletier ed., *La médecine en Gaule*, Paris 1985.

¹⁵⁹ Benoit, *L'art...*, p. 32.

¹⁶⁰ Rosen-Przeworska, *Ikonoграфия...*, p. 222.

¹⁶¹ *Ibidem*, fig. 58, p. 87; M. Dillon, N.K. Chadwick, *Ze świata Celtów*, Warszawa 1975, p. 230.

¹⁶² Cf. D. Bryce, *Symbolika krzyży celtyckich*, trad. P. Grzęda, Kraków 1993, p. 45.

¹⁶³ *Ibidem*, p. 94.

5. realność a symboliczność aktu dekapitacji.

W związku ze sposobem wykorzystania głowy po obcięciu jej, należy zwrócić uwagę na:

1. zmianę morfologii - następuje lub nie obróbka czaszki, a jeśli tak, to jaka;
2. w jakich rodzajach magii lub religii jest wykorzystywana, z ewentualnymi powiązaniem z wątkami astronomicznymi.

Według powyższego schematu i na podstawie materiału źródłowego można przedstawić następujące zestawienie:

1. Okoliczności dekapitacji - osoba ofiary i sprawcy:

- przeciwnikowi - wojownik w czasie bitwy, pojedynku (śmierć przez dekapitację, obcięcie głowy nieżyjącemu);
- zmarłemu - jego rodzina lub towarzysze celem jej przechowywania w domowym sanktuarium, nemetonie lub w celu jej pochowania;
- rannemu na jego prośbę - zwycięzca lub współtowarzysze;
- „niewypłacalnemu” - w czasie uczty („potlachu”?);
- uczestnikowi zakładu lub gry - jako próba bohaterstwa, zapowiedź nieśmiertelności;
- m.in. przedstawicielom skłóconych rodów - inicjowani młodzieńcy;
- męczennikom, świętym chrześcijańskim.

2. Wykorzystanie głowy (czaszki):

- zmiana morfologii: a) oczyszczenie, b) balsamowanie oliwą cedrową, c) obłożenie czaszki złotem lub innymi cennymi materiałami;
- przechowywanie: a) zatknięcie na włóczniech (a wcześniej przytroczenie do końskich karków), b) wywieszanie nad portalami domów, zatykanie na palach otaczających *oppidum*, c) składowanie w skrzyniach w obrębie nemetonów, d) czaszka wykorzystywana jako puchar do spełniania libacji.

Przejawy dekapitacji w literaturze i wyobrażenia uciętych głów w sztuce upoważniają do tego, aby spróbować zestawić rodzaje magii lub religii, w których wykorzystywana jest (lub odgrywa jakąś rolę) głowa (czaszka):

1. magia ochronna (apotropaiczny charakter głów)
2. magia predykcyjna
3. magia płodności
4. magia regeneracyjna - związek inicjacyjny (obcięcie głowy - nieśmiertelność)
5. kult ofiarniczy.

Obok apotropaicznej funkcji ściętych głów - porównywalnej z takim znaczeniem np. głowy Meduzy¹⁶⁴ - należy wziąć pod uwagę magiczny walor o innym nieco charakterze: czaszka zdekapitowanego obraca swą magiczną protekcję na korzyść zwycięzcy. Również czaszki słynnych przodków mają moc zabezpieczającą dla wszystkich, zamieszkujących dane *oppidum*. W takim podejściu wyraża się wiara w duszę zmarłych i siły opiekuńcze. Występowanie uciętej głowy na przedmiotach, związanych - jak można to określić - z „przemysłem wojennym”, mogło być również zademonstrowaniem własnej odwagi i męstwa posiadacza. W przeważającej większości źródeł celtyckich głowa uważana jest za trofeum wojenne, zaś głowy pokonanych i zabitych przeciwników stanowiły jak gdyby „insygnia” żołnierskiej dzielności.

¹⁶⁴ Benoit, *L'Ogmios...*, p. 41-42: „Identyfikacja waloru ściętej głowy i głowy Gorgony odnosi się do kultu czaszki, należącego do starego źródła religii indoeuropejskich, a głowa Meduzy jest tylko ostatnim awatarem, przetransponowanym przez świat hellenistyczny.”

Ścięte głowy towarzyszyły często przedstawieniom konia (znaleziska przede wszystkim z południowej Francji), którego w związku z tym można by uważać za psychopomposa, wiodącego dusze do krainy zmarłych.

Odkryty przez J. G. Frazera mitologem czy właściwie „rytuałem”¹⁶⁵, co pewien czas uśmiercanego i zastępowanego innym króla-czarownika, odpowiedzialnego magicznie za urodzaj i dobrobyt plemienia, również może nasuwać pewne skojarzenia tematyczne z uciętą głową. Widoczne jest na przykład, że śmierć boga, króla lub herosa, która jest nieodłącznym składnikiem świąt celtyckich, symbolizuje koniec pory roku, wiąże się zawsze ze zjawiskiem zmartwychwstania, odrodzenia bądź nowych narodzin.

W kontekście bogatego materiału faktograficznego należy zdecydowanie odrzucić zdanie S. Reinacha: *Znajdujemy również głowy oddzielone od tułowia, być może z obawy upiora*.¹⁶⁶

Odrębnym problemem, bardzo obszernym, jest kwestia praktyk dekapitacyjnych oraz związanych z nimi wierzeń i mitów w innych kulturach¹⁶⁷.

Oczywiście, w niniejszym artykule, starającym się przedstawić pewien wybór przykładów, nie zajmowano się w ogóle takimi rozpowszechnionymi formami dekapitowania, jak wszelkie rodzaje kar śmierci dokonywane poprzez ścięcie mieczem katowskim¹⁶⁸ lub na gilotynie¹⁶⁹. Nie została omówiona także kwestia pochówków bez głowy lub samych głów znanych z kilku miejsc w Europie¹⁷⁰.

Warto może na zakończenie przypomnieć (już w charakterze ciekawostki), że w wielu bajkach i legendach występują gadające głowy, spełniające rolę informatora, animatora akcji; nieraz związane są z nimi anegdoty, dotyczące znanych z historii postaci. Podobno Albert Wielki wykonał glinianą głowę gadającą i poruszającą się, którą stłukł jego uczeń Tomasz z Akwinu. Niepocieszony autor owej głowy rozpaczal: *Oto przepada rezultat trzydziestu lat mojej pracy*.¹⁷¹ Natomiast w polskiej literaturze pięknej niewątpliwe wrażenie robi scena z *Samuela Zborowskiego* Juliusza Słowackiego: oto bezgłowy już Samuel wzywa swych wrogów przed sąd Boży, chwytając własną głowę i oświetlając nią trupa woła:

Ze łba mego
Masz latarnię - to on...¹⁷²

¹⁶⁵ Mieleckiński, *op. cit.*, p. 46.

¹⁶⁶ S. Reinach, *Orpheus. Historia powszechna religij*, Warszawa 1925 (przekład anonimowy), p. 123-124.

¹⁶⁷ Cf. C.L. Moser, *Human decapitation in ancient Mesoamerica* [Studies in Pre-Columbian art and archeology, no. 11], Washington D.C., Dumbarton Oaks 1973; M.W. Stirling, *Historical and ethnographical material on the Jivaro Indians* [Smithsonian Institution Bureau of American Ethnology, Bulletin 117], Washington 1938; W. Sandermann, *Ball und Kugel im Mythos mesoamerikanischer Kulturen*, Antike Kunst 15, 1984, fasc. 2, p. 41-50; J. Assayag, *La Colère de la déesse décapitée. Traditions, cultes et pouvoirs dans le sud de l'Inde*, Paris 1993, cf. także P. Lévêque, *Yellamma dans ses colères*, Dialogues d'Histoire Ancienne 19, 1993, fasc. 2, p. 213-220.

¹⁶⁸ Cf. m. in. H. Zaremska, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI wieku*, Warszawa 1986.

¹⁶⁹ D. Gerould, *Historia gilotyny. Legenda i moral, trad.* A. Kruczkowska, Gdańsk 1996.

¹⁷⁰ M. in. M.J. Becker, *An Ethnographical and Archaeological Survey of unusual mortuary procedures as a reflection of cultural diversity (some suggestions for the interpretation of the human skeletal deposits from excavations at Entella, Sicily, Italy)*, La Parola del Passato 41, 1986, fasc. 226, p. 31-56; zagadnienie to ma o wiele szerszy zasięg, o czym mogą świadczyć liczne przykłady, w tym z terenu Polski: A. Kokowski, *Zagadnienie pochówków cząstkowych w grupie masłomeckiej*, in: *Wierzenia przedchrześcijańskie na ziemiach polskich*, M. Kwapiński, H. Paner, eds., Gdańsk 1993, p. 118-124.

¹⁷¹ Kopaliński, *op. cit.*, Warszawa 1985, p. 324.

¹⁷² J. Słowacki, *Samuel Zborowski*, akt V, in: *idem, Utwory wybrane*, vol. II, Warszawa 1965, p. 768-769.



Fig. 1. Roquepertuse (Bouches-du-Rhône). „Portyk” i rzeźby z sanktuarium, III-II w. p.n.e.
(J. Gąssowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1978, fig. 52, p. 144)

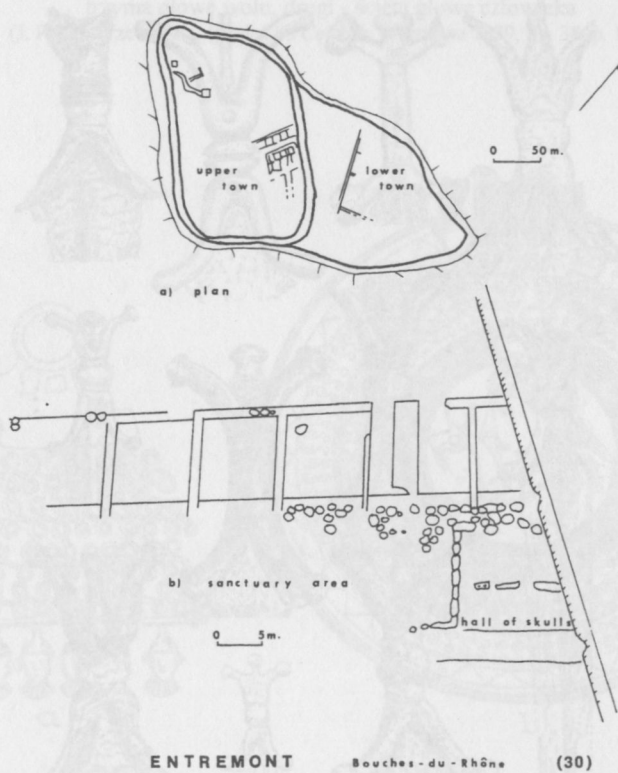


Fig. 2. Entremont (Bouches-du-Rhône). Plan wykopalisk obejmujący również tzw. „hall czaszek”
(C. Crumley, *Celtic Social Structure*, Ann Arbor 1974, fig. 10. p. 58)



Fig. 3. Entremont (Bouches-du-Rhône). Dwie ścięte głowy z filara w sanktuarium, III-II w. p.n.e.
(J. Gąssowski, *Mitologia Celtów*, Warszawa 1978, fig. 14, p. 44)

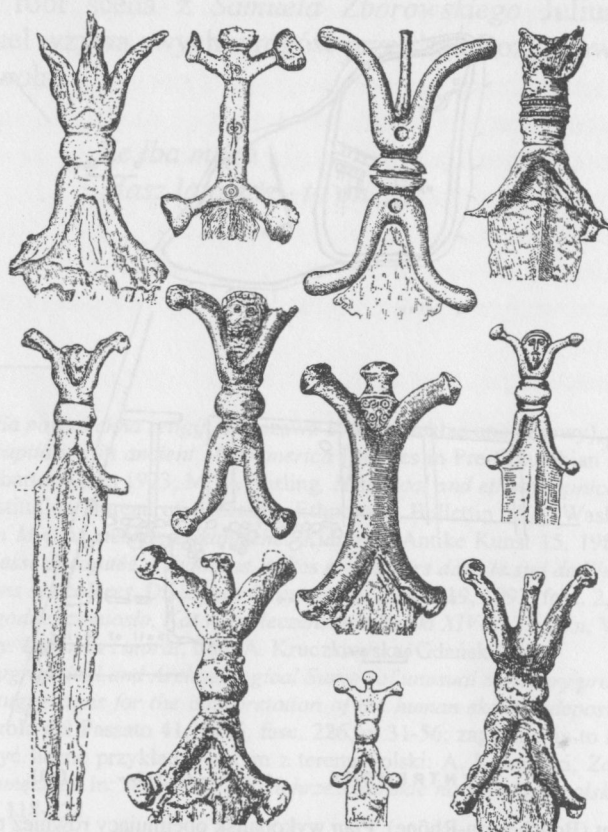


Fig. 4. Celtyckie mieczyki antenowe z motywem ściętej głowy z Europy Środkowej
(J. Rosen-Przeworska, *Ikonomia...*, fig. 56, p. 85)

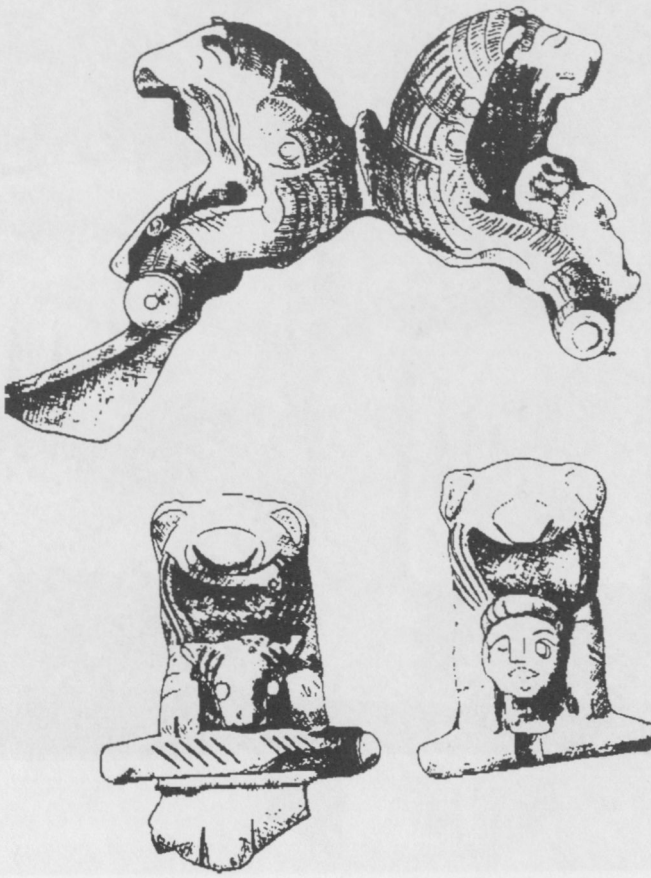


Fig. 5. Celtycka brązowa fibula przedstawiająca dwa lby zwierzęce (niedźwiedzie ?), z których jeden trzyma głowę wołu, drugi - ściętą głowę człowieka
(J. Rosen-Przeworska, *Spadek po Celtach*, Warszawa 1979, fig. 38, p. 126)

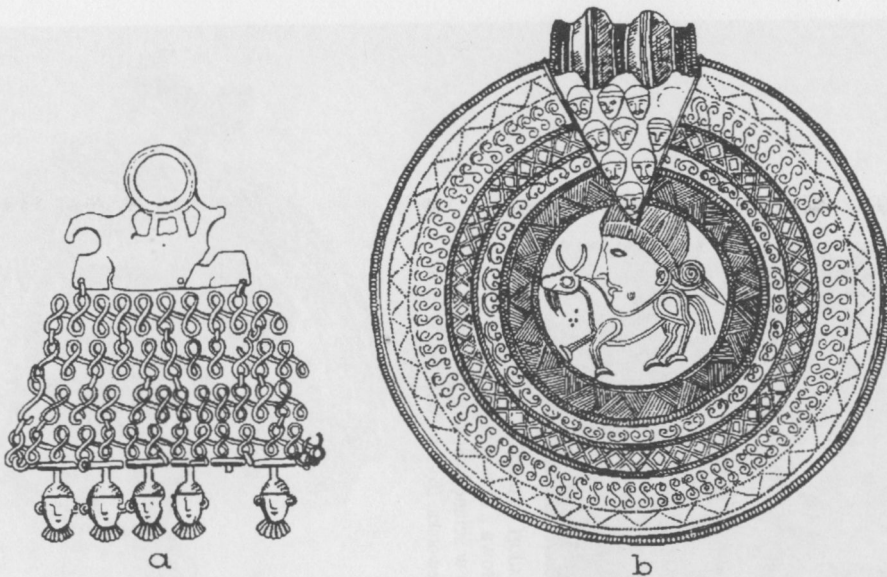


Fig. 6. a) Jezerine, okr. Bihać (Jugosławia). Brązowa zawieszka z wiszącymi ściętymi głowami;
b) Raflunda, Schonon (Szwecja). Złoty brakteat z wkomponowanymi 9 głowami ściętymi
(J. Rosen-Przeworska, *Ikonomia...*, fig. 59a-b, p. 89)



Fig. 7. Launsdorf (Austria).
Kamienna głowa z otworem w szyi,
wmurowana w ścianę kościoła
(J. Rosen-Przeworska, *Ikongrafia...*, fig. 51, p. 80)



Fig. 8. Inowrocław (Polska). Ścięte głowy
– maski kamienne wmurowane w odrzwia
kościół Najświętszej Panny Marii
(J. Rosen-Przeworska, *Ikongrafia...*, fig. 135, p. 221)

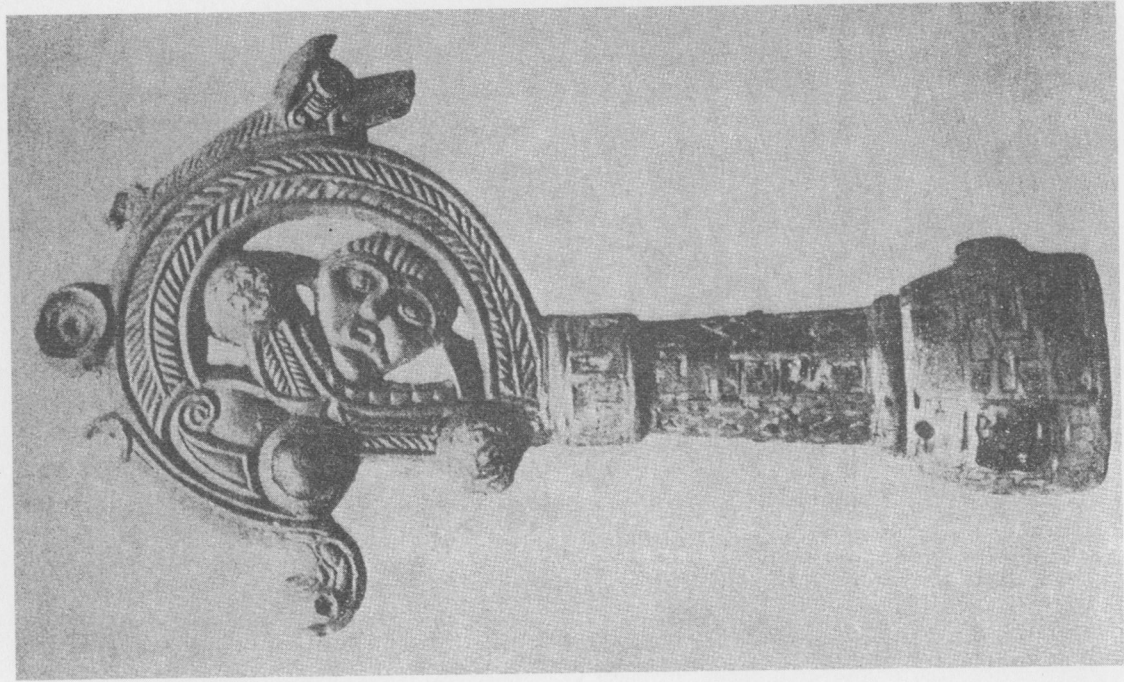


Fig. 9. Helgo Eköro Uppland (Szwecja).
Brązowy pastorał zdobiony świętą głową
(J. Rosen-Przeworska, *Ikongrafiä...*, fig. 126, p. 202)

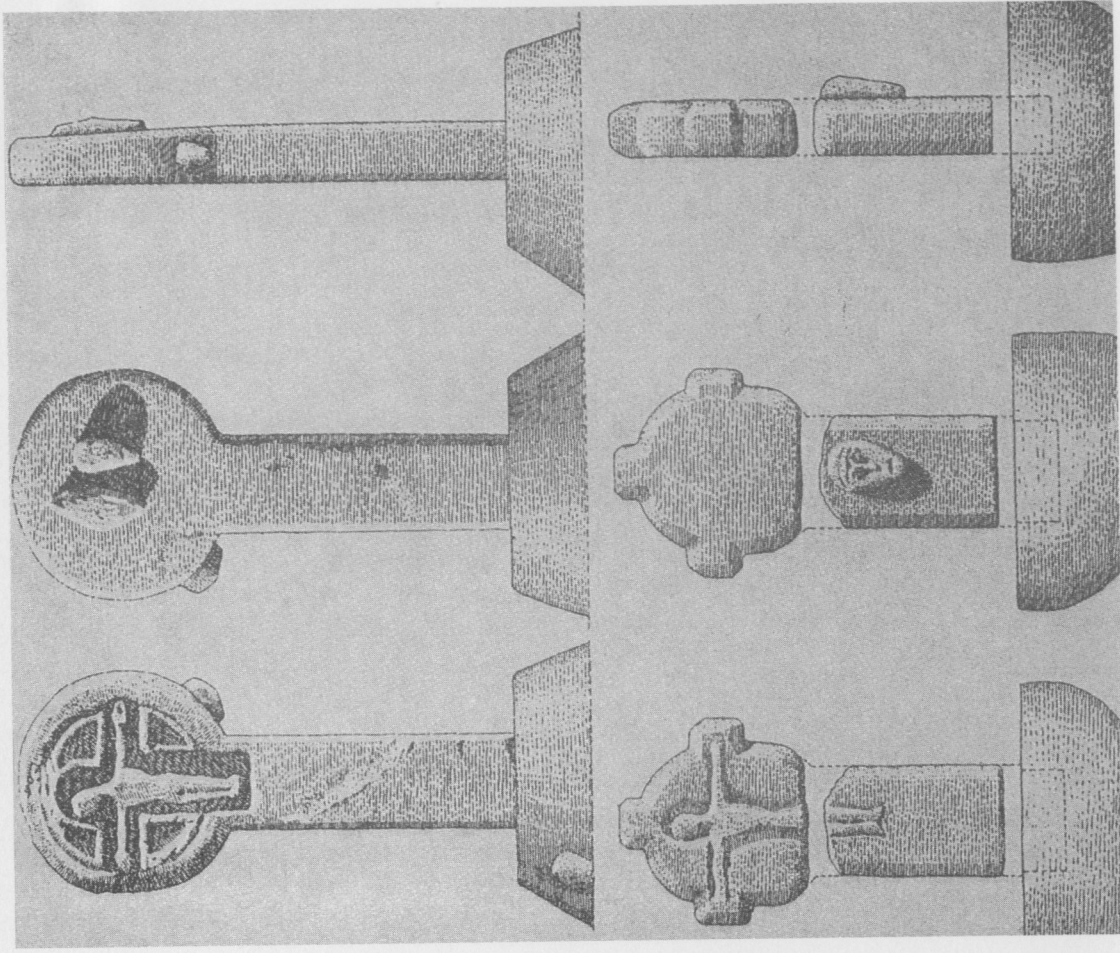


Fig. 10. Fassaroe, hr. Wicklow (Irlandia). Kamienne krzyże z kręgami słonecznymi
i głową Chrystusa, przedstawioną jak ściętą głową, IX-X w.
(J. Rosen-Przeworska, *Ikongrafiä...*, fig. 58, p. 87)